

№ 143.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Prospera B.
Niedz. św. Jana i Pawła.
Pon. św. Władysława Kr.
Wt. św. Leona Pap.
Śr. św. Piotra i Pawła
Czw. Wsp. św. Pawła.
Piąt. św. Teodoryka K.

Wschód słońca: godz. 3 m. 40
Zachód słońca: godz. 8 m. 24
Długość dnia: godz. 16 m. 44
Ubyło dnia — m. 1.

Gena prouneraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota dnia 25 czerwca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach a p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Na rzecz Towarzystwa Krzewienia Oświaty. w Helenowie
W niedzielę, d. 26 czerwca 1910 r. odbędzie się

Wielka Zabawa Ogrodowa

Wzlot balonem objętości 8,000 stóp sześciennych — dwóch pilotów. Opuszczenie się za pomocą spadochronu, z wysokości 1000 metrów. Konkurs gry w piłkę nożną. Dwie orkiestry. Fajerwerki — ognie bengalskie.

Początek zabawy o godz. 3 po poł. Wzlot balonu o godz. 6 1/2 po poł.

Wejście kop. 50, dla dzieci i uczniów 25 kop.

Grać będzie orkiestra włościjańska Karola NAMYSZOWSKIEGO od godziny 3-ej do 7-ej.

7-10 kl. SZKOŁA realna NA WSI z kl. podwstępną i internatem. Egzaminów 20 i 21 czerwca. Letni internat dla uczniów innych szkół. Czerwony Dwór, st. poczt. Grodzisk, Dyr. H. Rygier. 1567-9-1

„Od szeregu lat stosuję naturalną wodę gorzką Franciszka Józefa, zarówno w klinice, jak i w praktyce prywatnej, działa bowiem szybko, niezawodnie i bez bóla“.

Profesor G. Baceli,
Dyrektor kliniki lekarskiej król.
Uniwersytetu w Rzymie. 474

Wolborz.

Wczoraj upłynęło 500 lat od czasu kiedy wojska polskie zebrały się do Wolborza z całej korony, aby ruszyć na bój zacięty z krzyżakami. Wielka to była uroczystość, kiedy na polach pod niewielkim miasteczkiem rozłożyły się chorągwie polskie, owiane dziwnym duchem patriotyzmu z przeświadczeniem, że niosą swoje życie w świętej sprawie, bo w obronie honoru wielkiego narodu.

I pod różnymi znakami i pod różnymi zwianiami szedł rycerz polski na pola, które mu miały wielką sławę zgotować, a ojczyźnie przynieść spokój na długie lata!

Wolborz położony o dwie mile od Piotrkowa, już w 1065 roku był kasztelaniam, którą książę sieradzki i kujawski Ziemomysł nadał biskupom wrocławskiemu. (1228).

Tu Władysław Jagiello nazaczył punkt zborny dla swojej armii, która nadszła ze wszech stron. Trzy dni wypooczywały wojska, a wodzowie nieustannie odbywali narady.

Mały kościółek, który biskupi kujawscy wnieśli do godności kolegiaty, nie mógł pomieścić pobożnych. Zaledwie tylko wodzowie i król mogli tam wejść na liczne nabożeństwa, reszta otaczała świątynię, dokoła której procesje chodziły.

W pobliżu kościoła był starożytny zamek. W nim zajął mieszkanie król z biskupami. Zamek ten zniszczyli później szwedzi. Bawił w nim jeszcze czas jakiś w r. 1655 Jan Kazimierz, uchożąc przed naporem szwedzkim, ale on już przestarzałego zamku nie zastał, gdyż biskup Józef Lipski przebudował go w 1626 roku. Po dawnym kasztelu, pamiętającym jeszcze rok 1065, zaledwie fundamenty pozostały.

Nie był jednak tu Jan Kazimierz bezpieczny i puścił się w dalszą drogę.

A JEDNAK

□ □ □ □ □ NAJLEPSZA JEST KAWA FIRMY □ □ □ □ □

„BRAZYLIA“

nadchodzi codziennie świeżo palona do HANDLU WIN i DELIKATESÓW

JÓZEFA WOLSKIEGO

PIOTRKOWSKA № 3, Telefonu № 11-53.

Polecam wyborowe mieszanki tureckie od 50 k. do rb. 1.20 za funt.

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.

1870-5

Cukry deserowe, Kakao i Czekolada **Jana Fruzińskiego** Piotrkowska 71 wprost Pasażu Meyera. 482-r

Biuro przepisowywania na maszynie pod firmą

„Pośpiech“

przyjmuje roboty w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim; wykonywa je sumiennie i dokładnie. — Tamże udziela się również nauki pisania na przystępnych warunkach.

Piotrkowska № 103, m. 36. 2150-3

KTO chce mieć ciepłe i suche mieszkanie niech zastosuje do pieca patent. ulepszone ogrzewacz

Wulkan

Oszczędność opalu przeszło 50%. Prospekty i cenniki na żądanie.

Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Mazowiecka 4. Adres tel. „Kabel“, tel 5362. 236 25 1

Wystrzegać się przestarzałych konstrukcji. Reprez. na Łódź Br. Zbijewscy, Przejazd 48. tel 13 42.

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

apteka W. DAN ELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

50% oszczędności opalu, usuwa wilgoć

patent. MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA

Dr. W.P. Kłebukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71

Wkrótce też pod Wolborz nadszły szwedzi i zniszczyli nowy zamek, raczej pałac biskupi, który w następstwie musiał poprawiać i przebudować biskup Antoni Ostrowski. Wtedy stanął wielki pałac biskupi, w którym fundator podejmował w roku 1775 króla Stanisława Augusta przez dni trzy (3 do 6 czerwca).

Na tem się zamyka historia Wolborza z czasów niezawisłej Polski.

Po przejściu miasta na własność skarbową, w pałacu urządzono koszary dla wojska.

Dziś gmach ten jeszcze istnieje, ale tylko mury po nim pozostały.

Taką świetną historię miało to miasto, dziś zupełnie prawie podupadłe i liczące zaledwie około 3,000 mieszkańców.

Wojska koronne, które tu zgromadził Jagiello, po trzydniowym wypoczynku, zaśpiewawszy pieśń wojenną Boga Rodzica, udały się przez Skierniewice w dalszą drogę ku Czerwińskowi.

W trzy tygodnie potem w ten sam dzień, w którym wyruszało wojsko z Wolborza, nastąpiła olbrzymia bitwa pod Grunwaldem.

Wolborz zapisał się więc na zawsze w dziejach Polski pamiętym dniem mobilizacji i przemarszu wielkiej armii polskiej.

Jeszcze też za Jagielly wypada nam zanotować fakt niezwykły w dziejach, który w kronikach Wolborza zapisany.

Tu bowiem w 1420 roku przybyli do króla posłowie czescy z ofiarowaniem mu korony, ale za radą poleźnego już podówczas Oleśnickiego, król korony tej nie przyjął.

Dziś, kiedy zbliża się półtysięczna rocznica olbrzymiej bitwy, wypada przypomnieć choć w streszczeniu dzieje Wolborza naszym czytelnikom.

R.

Organizowanie wychodźstwa.

Towarzystwo opieki nad wychodźcami, niedawno zatwierdzone, przystąpiło już do działalności. Pierwszym jego aktem było wydanie odezwy, w której zaznajamia społeczeństwo z zadaniami najbliższymi, jakim poradzić należy. Szesćset tysięcy ludzi wychodzi rocznie z ziem polskich za zarobkiem, a dwie trzecie tej kolosalnej liczby z Królestwa.

„Te setki tysięcy ludzi idą przeważnie na oślepie, nawet nie w kierunku interesu własnego, lecz li tylko w kierunku interesu materialnego, większej lub mniejszej prowizji nieodpowiedzialnych przed nikim, ciemnych agentów”.

Spółeczeństwo wie o tem i nie na to dotychczas nie mogło poradzić, choć wstrząsały niem do głębi tak tragiczne wiadomości, jak pozostawienie na bruku portu holenderskiego kilkunastu tysięcy ludzi z powodu podstępnego bankructwa podejrzanej kompanii okrętowej.

„Nie zgola się w tej sprawie nie robi” — woła odezwa. „A tymczasem wyludniają się całe okolice nadgraniczne kraju, warsztaty rolnicze pozostają bez robotnika, gdy w głębi kraju mamy nadmiar rąk do pracy”.

Te ruchy ekonomiczne i zarobkowe trzeba koniecznie uregulować.

„Trzeba to uczynić w interesie naszych warstw ludowych, w interesie całego społeczeństwa, w imię najogólniejszego interesu narodowego” — tłumaczy odezwa. „W dziedzinie emigracji w państwach i krajach ościennych współdziałają rządy i społeczeństwa; skuteczną opieką nad wychodźcami roztańczają konsulaty zagraniczne; pośrednictwem w wyszukiwaniu pracy zajmują się instytucje samorządne, a szereg osobnych stowarzyszeń spieszy im z pomocą, opieką, informacją, ułatwieniem powrotu”.

U nas wszystkim tem musi się zająć powstałe Towarzystwo.

„Najogólniejszym jego zadaniem jest uregulowanie wychodźstwa, dążenie do zapewnienia nad ruchem, aby potem nim kierować, czyli prowadzić politykę emigracyjną” — mówi odezwa. To zadanie ogólne rozbiła się na kilka poszczególnych. Więc, w zakresie ruchu wewnętrznego, przechodzenia robotników rolnych z jednej strony kraju do drugiej — informacja o podaży i o popycie rąk roboczych, warunkach pracy w różnych okolicach, zaspokojenie potrzeb krajowych i zawieranie kontraktów.

W zakresie wychodźstwa sezonowego

zagranicę — również informacja o pracy zarobkowej i pośrednictwo w zawieraniu kontraktów, wyszukiwanie powiększenia zarobków przez koncentrowanie wychodźstwa i zawieranie kontraktów masowych, uzyskanie lepszego traktowania robotnika polskiego zagranicą, wreszcie moralna opieka nad wychodźcami.

W zakresie wychodźstwa zaoceanowego — informacja o wysokości zarobków w różnych gałęziach pracy oraz kosztach utrzymania w różnych miejscowościach, wreszcie o stanie rynków i zmiennych warunkach ekonomicznych, otoczenie wychodźców opieką, pomoc w uzyskaniu kart okrętowych na statkach tych kompanii przewozowych, które emigrantom naszym zapewniają najlepsze warunki przejazdu, w uzyskiwaniu paszportów, w ułatwianiu powrotu.

Wreszcie w zakresie sądownictwa — przeciwdziałanie za pomocą dokładnych wiadomości spekulacyom grantowym, rozsiewaniu przesadnych wieści o pomyślności zamorskiej, i znowu opieka i pomoc. Do tych punktów, dotyczących osadnictwa, należałoby może dodać skierowywanie osadników do miejsc, najgęściej przez ludność polską zamieszkałych, tam bowiem najłatwiej im się obrócić i pomoc pierwszą znaleźć.

Towarzystwo opieki nad wychodźcami nie ma żadnego zamiaru zachęcać kogokolwiek do emigracji; pragnie ono tylko pokierować planowo i celowo ruchem, dotychczas żywiołowym i ślepy, przez co spodziewa się raczej, ograniczyć emigrację, aniżeli ją powiększyć.

W tejże pierwszej swojej odezwie Towarzystwo nasze określa swój charakter. Nie będzie ono ani filantropijem, ani zarobkowem. Koszta wypełniania swoich zadań chce ono pokrywać z umiarkowanych opłat za pośrednictwo; gdyby zyski okazały się większe od kosztów, pojdą one na rozszerzenie zadań Towarzystwa. Na początek jednak podstawy materialnej Towarzystwu dostarczyć muszą składki członków. I pożądanym jest udział ich jaknajwiększy. Adres Towarzystwa: ulica Erywańska № 6.

Odzywając się więc do ofiarności publicznej, która musi tę maszynę nową w ruch pusić, odezwa mówi:

„Wiemy dobrze, jak trudno dziś o grosz na cele publiczne, jak ofiarność społeczeństwa zmalała, jak dużo pierwszorzędnych potrzeb. Jeżeli jednak nie cofamy się od rozpoczęcia trudnej pracy, to czynimy to w przekonaniu, że na jednorazowy datek, choć ażeby większy, każdego stać będzie, gdy pomyśli, że emigruje corocznie tylko do Ameryki lwa część przyrostu ludności polskiej, że emigruje młodzież, a więc najlepsze i najsilniejsze jednostki, że dziewczęta w olbrzymiej liczbie giną dla braku opieki, gdy chociażby z dalszego rzadszego zetknięcia się z ruchem wychodźczym przekona się o tym bezmiarze nędzy i niedoli, jaka jest jego udziałem”.

Zarząd T wa pracuje już nad swojemi zadaniami.

— Musimy dotrzeć do samego ludu — mówiono mi w zarządzie — i poinformować go na przód, że istnieje nasze Towarzystwo, a następnie, że ono zasługuje na zaufanie. Najpewniejsza i najkrótsza po temu droga prowadzi przez nasze duchowieństwo. W tym celu postanowiliśmy udać się o pomoc do wszystkich biskupów naszych i delegacja nasza już złożyła swoje prośby ks. arcybiskupowi i ks. biskupowi warszawskiemu, a także jeździła do Włocławka, aby pozyskać współdziałanie ks. biskupa kujawsko kaliskiego.

Ta dyecezya wraz z płocką, jako granicząca z Zachodem, najbardziej dotknięta są plagą emigracji.

I poinformowano mnie o radosnym przyjęciu, jakiego delegacja, pod kierunkiem p. Henryka Dembińskiego, prezesa Towarzystwa, doznała u ks. biskupa Zdzitowieckiego. Towarzystwo przychodzi właśnie z pomocą wysiłkom ks. biskupa, który niejednokrotnie posyłał z własnej inicjatywą księży „na Saksy”, aby wychodźcy nasi nie pozostawali zupełnie bez religijnej posługi. Towarzystwo opieki nad wychodźcami będzie się starało zorganizować taką posługę, przez własnych duchownych, na razie objazdowych, a z czasem pewno i stałych.

Zarząd ma nadzieję, powoli i systematycznie przy pomocy duchowieństwa naszego owdładną ruchem emigracyjnym. Zadanie to jest podwójne: niejako: wewnętrzne i zewnętrzne. Na razie robić

się będzie to, co można i należy zrobić na miejscu, a co dziś leży w ręku ciemnych i niesumiennych agentów: a więc organizować ten ruch i kierować nim dla dobra największego wychodźców. Z czasem zapragnie Towarzystwo zbliżka kierować pracą wychodźców w samym miejscu wychodźstwa i tam dać im maksimum opieki moralnej, pomocy ekonomicznej i porady prawnej.

Ze swej strony, możemy czytelnikom naszym jaknajgoręcej polecić tę instytucję, która była konieczną i która niewielkimi stosunkowo środkami może zrobić bardzo wiele dobrego.

Towarzystwo kooperatystów.

Towarzystwo kooperatystów w Warszawie nadesłało nam sprawozdanie ze swej działalności w okresie czasu od 1 kwietnia 1908 r., do 31 grudnia 1910 r.

Towarzystwo liczyło w tym okresie 100 członków.

Oddziały swoje zamknęło z powodu zupełnego braku działalności.

Za najważniejsze zadanie poczytało utrzymanie i rozwój biura informacyjnego Stowarzyszeń spożywczych, którego kierownikami są pp. Romuald Mielczarski i Stanisław Wojciechowski.

Biuro to miało zamówień handlowych przeszło 1,900 w ciągu roku minionego. Instrukcyjno lustracyjną jego działalność oświetlają cyfry następujące, listów otrzymało 1,507, wysłało 1,503, porad ustnych udzieliło 291.

Na wezwanie stowarzyszeń, na konferencje, wykłady itd. wyjeżdżali sekretarze Biura 68 razy, nadto dokonali 94 lustracji stowarzyszeń spożywczych.

Gotowość swą przystąpienia do Związku wyraziło 120 stowarzyszeń.

Towarzystwo objęło pasywa i aktywa byłej Agencji stowarzyszeń spożywczych, obecnie likwidowanej.

Rachunek kasy Towarzystwa kooperatystów wykazuje: pozostałość z dn. 1 kwietnia 1908 r. 2,003 rub., wpływów 843 rub., wydatków 2,447 rub. i w gotowiznie d. 31 grudnia 1909 r. 399 rub. (kopiejkę opuszczamy).

Biuro informacyjne miało dochodu ogółem 7,163 rub., z którego w dniu 31 grudnia 1909 r. pozostało 1,407 rub.

Sprawozdanie podpisali pp.: przewodniczący zarządu dr. R. Radziwiłłowicz, sekretarz L. Supiński i skarbnik A. Mędrecki.

Ilość kościołów i duchowieństwa.

Konsekracja ks. prałata Wincentego Kluczyńskiego na arcybiskupa mohylewskiego i metropolitę wszystkich kościołów rzymskokatolickich w państwie, stała się dla dzienników rosyjskich powodem do zajęcia się statystyką kościołów i duchowieństwa rzymskokatolickiego.

W całym państwie — według tych informacyj — jest 12 dyecezyj Kościoła rzymskokatolickiego, z ogólną ilością wiernych 13,100 tysięcy osób płci obu. Śród owych 12 dyecezyj najliczniejszymi są: 1) warszawska — z 1,820 tys. katolików, 337 kościołami i 570 księżmi; 2) lubelska — z 1,600 tys. katolików, 412 świątyniami i 433 księżmi i 3) wileńska — z 1,415 tys. katolików, 500 kościołami i 478 księżmi.

Dycezya mohylewska liczy 1,023,500 wiernych płci obojej, przy 245 świątyniach i 399 księżach; najmniejszą jest dyecezya tyraspolska z katedrą w Saratowie, przy 530 świątyniach i 176 księżach.

Ogółem jest tedy w całym państwie 13,100,782 katolików, świątyni (kościołów i kaplic) — 4,564 i księży 4,990, z metropolitą na czele i 15 biskupami (w Warszawie — arcybiskup Popiel). Dycezyą wileńską administruje tymczasowo J. E. Protonotaryusz apostolski, ks. kanonik K. Michalkiewicz.

Należy zauważyć, że, o ile w dyecezyi warszawskiej ilość księży znakomicie jest większa od liczby obsługiwanych przez nich kościołów i kaplic, o tyle stosunek ten w dye-

cezyi tyraspolskiej silnie się pogarsza, gdyż tam wypada jeden ksiądz na trzy świątynie (kościół i kaplice).

Wacław Swatopluk Sztulc.

Dnia 29 b. m. nastąpi na Wyszehradzie pod Pragę odsłonięcie pomnika kanonika Sztulca, zasłużonego patrioty czeskiego i jednego z najgorliwszych przyjaciół Polski.

Urodził się 20 grudnia roku 1814 na Kladnie. Już w gimnazjum nauczył się dobrze języka polskiego i poznał naszą literaturę, był gorącym wielbicielem ówczesnego polskiego ruchu wolnościowego, a po jego upadku pomógł niejednemu emigrantowi, przejeżdżającemu przez Pragę.

Na uniwersytecie Sztulc zaprzyjaźnił się z ks. Jerzym Lubomirskim, słowianofilem, późniejszym uczestnikiem zjazdu słowiańskiego 1848 r. Przyjaźń ta przetrwała długie lata. W tym czasie zaczyna też Sztulc tłumaczyć Niemcewicza, Brodzińskiego, a nareszcie Mickiewicza, którego niemal wszystkie utwory przełożył na język czeski. Literaturę polską zajmował się do końca życia, napisał też jej krótką historię.

Po przyjęciu święceń kapłańskich Wacław Sztulc poświęcił się oświacie ludu, pracując sam jako pedagog i wydając wiele popularnych broszur, napisał też sporo poezji, jednakże bez większej wartości artystycznej.

W zjeździe słowiańskim 1848 roku Sztulc wziął duży udział. Przed jego otwarciem miał kazanie dla uczestników, a potem pracował w obradach, głównie jako pośrednik między sekcją polską a czeską.

Po nieszczęśliwym roku 63 kilku emigrantów polskich znalazło przytułek w domu Sztulca.

Od czasu gdy został kanonikiem na Wyszehradzie, miał u siebie pensjonat dla młodych ludzi, w którym przebywało kilkunastu Polaków, między innymi syn jego przyjaciela, Andrzej ks. Lubomirski, znany obecnie działacz na polu przemysłowienia Galicji.

Sztulc umarł na Wyszehradzie 1887 r.

Był to jeden z naszych najczystszych przyjaciół, przy obecnej uroczystości odsłonięcia jego pomnika należy mu się od nas gorące wspomnienie. Prawdopodobnie na dzień ten przyjadą do Pragi niektórzy z jego wychowanców i między mowami nie zabraknie też słowa polskiego.

Zamach we Friedbergu.

W miasteczku Friedberg w księstwie hekskim dokonano zamachu, który zaalarmował całe Niemcy.

Nieznany sprawca rzucił bombę do przedsiionka ratusza.

Wybuch zburzył całą klatkę schodową, wyrwał wszystkie drzwi i okna i zerwał część dachu. Jednocześnie do pobliskiej filii banku Rzeszy wpadł człowiek w masce i rzucił się wprost do kasy, którą jednak obronił dyrektor jej Meyer, powalając na ziemię napastnika. Bandyta, jak się okazało, mechanik Bortenstein z Halli, zerwał się do ucieczki.

Wsiadłszy na rower, popędził za miasto, rżąc po drodze kulami rewolwerowemi trzech ludzi, ale widząc w końcu, że nie ujdzie pogoni, strzelił do siebie i wkrótce skonał.

Przed dwoma tygodniami dokonano zamachu na dom bankiera frankfurckiego Majera.

Czy obydwie te zamachy mają tło czyste bankowe, czy też mają jakiś podkład polityczny — niewiadomo.

Ale ciekawem jest zestawienie tych faktów z oskarżeniem, jakie wystosowano w sądzie w Monachium przeciwko grupie kilku ludzi — o zawiązanie stowarzyszenia pod egidą „Czyn” („Tat”), którego cele miały być następujące:

Państwo miało być zburzone. Na jego miejscu miała powstać anarchia bez zwierzchności, bez praw, bez policji, bez wojska. Głoszono walkę przeciwko militarystyce, opór przeciw prawu i władzy. Zamierzano odciągnąć od służby wojskowej jaknajwiększą ilość młodzieży i skłonić ją do ucieczki do Szwajcaryi.

Jednocześnie zamierzano za pomocą dynamitu wysadzić w powietrze w wielu miastach niemieckich gmachy publiczne, jak gmachy parlamentu i sejmu, policji, dworce kolejowe.

Jedną bombę miano już sprowadzić ze Szwajcaryi.

Towarzystwo „Tat” miało zamiar uprawiać przemycanie towarów. Przygotowano zamach na jakiś sklep jubilerski oraz na Bank Niemiecki.

Po obaleniu obecnego stanu rzeczy miała zapanaować wspólność dóbr materialnych i wolna miłość.

Na ślady Stowarzyszenia natrafiono po areztowaniu dwóch robotników, którzy spowodowali w Monachium wybuch dwóch nabołów dynamito-

wych, które jednak nie przyniosły szkody nikomu. Robotnicy ci mieli obracać się wśród homoseksualistów i mieli stosunki z założycielem Towarzystwa „Tat” E. Mühsam oraz z anarchistami w Szwajcaryi.

Głównym oskarżonym jest Mühsam. Odrzuca on ze śmiechem wszelkie oskarżenia o sprowadzanie bomb i dążenia wyrotowe. Towarzystwo „Tat” założył istotnie (przedtem zaś grupę „Anarchist”), ale nie było ono tajne. Nie miało na celu żadnych czynów, żadnych ekscesów, a tembardziej zbrodni, przemyślnictwa, fałszowania monet itp.

Mühsam pragnął zdobyć dla swoich idei najbardziej proletaryat. Urządzał u siebie zebraania, wysoce oryginalne, na których bywały nawet prostytutki.

Drugi oskarżony muzyk (pianista) Karol Schultze, twierdzi, że został anarchista z głębokiego przekonania, ale wszelkim „niebezpiecznym” zamiarom swoim zaprzecza.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władysława. Jutro Rozmysława. W poniedziałek: Władysława.

ZEBRANIA. Jutro (w lokalu, Miłsza 46) o godz. 10 rano, zebranie cechów w sprawie rezerwy rzemieślniczej.

— W poniedziałek (w lokalu, Wschodnia 44) o godz. pół do 9 rano, zebranie ogólne zgromadzenia felczerów.

ZABAWY.

HARMONIA. Jutro (w ogrodzie Gehliga przy ul. Zelaznej) zabawa ogrodowa Tow. muzyczno-dramatyczn. „Harmonia” p. t. „Noc świętojańska”. Początek o godz. 3 po poł.

TOW. CYKLISTÓW-TURYSTÓW. Jutro (w lesie Zgierskim) zabawa Tow. cyklistów-turystów. Wyjazd o godz. 11 rano.

„ŁĄCZNOŚĆ”. Jutro (w ogrodzie Langego, przy przystanku tramwajowym zgierskim, Bemiza) zabawa Stow. malarzy „Łączność”.

HELENÓW. Jutro zabawa Tow. krzewienia oświaty. Początek o godz. 3 po poł.

LESNICZOWKA (Miłsza nr. 64). Dziś i jutro zabawy ogrodowe z przedstawieniem teatralnym „Piosnki wujaszka” Al. hr. Fredry i „Nieboszczyk z przypadku” Sztarkmana. Początek o godz. 3 po poł.

PARADYZ (Piotrkowska nr. 175). Jutro zabawa ogrodowa z przedstawieniem teatralnym „Zbójcy”, dramat Fr. Szyllera. Początek o godz. 3 po poł.

WZLOTY. Dziś (na placu Tow. sach. wyścigów konnych w Rudzie Pabianickiej) wzloty awiatorów Granda i Utoczki. Początek o godz. 7 wieczorem.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand Hotelu) koncert orkiestry włociańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Trochę pociechy, bo jakkolwiek wszystkie Towarzystwa nam zamykają, to jeno dlatego, że myślały o szkołach, o gimnastyce, o kulturze, ale nie myślały o dobru ogólnem, o wyścigach i totalizatorze. — Kto zdrowo myśli, ten zwycięża. — Niech żyją wyścigi!

Łódź zaczyna mieć aspiracje wielkich miast, a nasi panowie fabrykanci już powoli zamieniają się na wykwiutnych sportowców.

— Nabyliśmy obszerny plac pod tor wyścigowy w Rudzie Pabianickiej, ale nie my z „Rozwoju”, tylko my, sportowcy łódzcy; oparkaliśmy go — i to nie my, z „Rozwoju”, jeno grono ludzi, chcących mieć w Łodzi wyścigi i totalizatora, i karnawał mocno spóźnionej wiosny. Wystawiliśmy łoże z desek, trybuny sędziowskie i stajnie dla koni... ale także nie z kasy rozwojowej, jeno z kasy wyścigów konnych; sprowadziliśmy z Warszawy biegłych kasjerów, z aparatami do znaczenia biletów w totalizatorze, ubraliśmy się w szerokie płócienne palta, ale także nie my z „Rozwoju” i powołaliśmy na sekretarza wyścigów p. Krenca, który poci się teraz jak mysz w popiele (jeśli popiół jest gorący) i biega z jednego końca miasta w drugi za interesami wyścigowemi. Jego piękno wąsy, zaczesywane do góry na kształt wąsów cesarza Wilhelma, opadły pod wpływem gorąca zupełnie, a rzemieślnicy niepunktualni wyozerpali nie tylko zapas jego energii, ale i sił żywotnych.

Kłnie więc p. Krenc ze wszech sił, aby nieba pokarały tych, co wymyślił sekretariat wyścigowy!

Gdybym pisał jak Rostand, to niezawodnie na wzór „Chanteclera”; rozpocząłbym dzisiejszą kronikę odą na cześć rozumu (?) — przepraszam,

chciałem powiedzieć — wyścigów i totalizatora.

Panowie, bo wy nie wiecie, jakie to dobrodziejstwo stanowią wyścigi. Świat arystokratyczny brata się z plutokracją, wielką, potężną. Dwa te nietyle liczne, ile silne stany, wyciągają do siebie dłonie do zgody.

Konie... chciałem powiedzieć panowie pełnej krwi, powiedzą do meklemburgów lub perszeronów:

— Dajcie nam pieniądze, a damy wam rasę, długie, karty i konie!..

Na wyścigach kwitną bajecznie wzorowe rozmówki, ani pan Kumer, ani p. Olendorf, ani p. Reusner jeszcze takich nie wymyślił.

— Dziś puszcza się moja Fimcia...

— Co, pańska córka?

— Ależ nie! Klacz, którą na cześć mojej córki tak nazwałem. Ona mnie postawi na nogi...

— Ha, ha, ha!.. A to dowcipne — śmieje się przemysłowiec.

— To już rodowe, panie Schmertz. Czy się pan piszesz przez *ch*, czy przez *z*, z literą *c* na końcu?

— Gancegal... Nie robi różnicy. Dawniej pisałem się przez *Sz*, ale teraz nowy kurs, więc piszę się przez *Sch* i na końcu *z*.

— Widzę, że i panu nie brak dowcipu. Miło mi nawiązać z takim dzielnym przemysłowcem znajomość. Czy pan znasz moją stajnię?

— A pan znasz moje perkaliki?

— Mój ról używa tylko jedwabi. Babka moja nosiła wprawdzie jeszcze lmaną białiznę, ale matka już tylko jedwabnej używała.

— Panie, ja też na klacze nie patrzę — odzywa się przemysłowiec — ja panie jeżdżę samochodem.

— Czy może być? — mówi, cedząc przez zęby, arystokrata — samochodem! Przecież to śmierdzi!..

— Tak, panie hrabio, ale tylko z tyłu!..

— A wiesz pan, słowo honoru, to zabawne.

Do rozmawiających podchodzi nowy sportsmen, w palcie płóciennym, zielonkawym, nerwowym; chodząc, podryguje trochę, oczy ma dość wyraziste, wypukłe, ruchy prędkie, nieestetyczne.

— Witam hrabiego, witam — mówi dość poufale.

A widząc, że kompanion zajęty był zapaleniem cygara, półgłosem dodał:

— Co pan z tym bankrutem rozmawia, ja pana nastreczę lepszego fabrykanta.

— Bankrut? Co pan mówisz, przecież on ma samochód.

— Oj, oj, wzięty na wyplatę, ja mógłbym mieć dziesięć takich samochodów... A... Pan Schmertz! Witam unieżenie panu, jak tam geszeft?

I wyciągnął ku niemu rękę, schylając kark jaknajniżej. Pan Schmertz podał mu dwa palce i na nowo rozpoczął rozmowę z hrabim, nie zwracając zupełnie uwagi na przybysza. Ale w tej chwili ujrzał hrabia Fincię wyprowadzaną ze stajni... Szła do wagi, więc szybko posunął się ku niej.

Przybyły, widząc oddalającego się hrabiego, rzekł do Schmertza:

— Panie Schmertz po co się pan zadaje z takim gołym hrabią, ja panu dam lepszego.

— Goly? — mruknął Schmertz — wszak ma stajnię wyścigową...

— Mógłbym mieć dziesięć takich stajen. Jeżeli pan chcesz, poznam pana z takim wyższym hrabią — to wszystko to moje kuzyny.

Jednym słowem bawiono się świetnie na wyścigach. Pan hrabia informował o faworytach, ale dość nieszczęśliwie, bo faworyci zajmowali zwykle pierwsze miejsca, ale z tyłu. Potem, pomimo różnych «zapatrywań» i różnych kultur, znaleźli się wszyscy na wspólnej kolacji, gdzie wesoło czas schodził, bo nasz świat arystokratyczny i plutokratyczny ma wiele wspólnych upo-

KRONIKA,

(a) Z Towarz. doraźnej pomocy lekarskiej. Wobec odłożenia ogólnego zebrania do jesieni, odkładamy także zreferowanie danych za rok sprawozdawczy. Dziś nadmieniamy, że ożywienie się stosunków życiowych w roku 1909 i wzmożenie się wskutek tego ruchu, wytworzyło liczniejsze warunki, sprzyjające zwykle powstawaniu nagłych wypadków. To też w pomienionym roku liczba tych ostatnich wzrosła, i wzmożła się działalność Pogotowia, które było czynne 3,774 razy, o 713 więcej, niż w roku 1908.

Odwrotnie się przedstawia sprawa skutecznego popierania tej tak użytecznej instytucji. W roku 1909 na listę członków przybyło wprawdzie 10 firm i osób, lecz ubyło natomiast 32 i liczba członków w rezultacie zmniejszyła się o 22. Dnia 31 grudnia roku minionego liczyło Pogotowie równo 500 członków, liczbę nader niską w porównaniu z rozległością miasta, liczbą jego ludności i stanem jej zamożności, oraz częstotliwością zapotrzebowań interwencji ze strony Pogotowia.

(—) Konkursy lotnicze. Wczoraj inż. S. Krzeński wyjechał samochodem do Łodzi celem zarządzenia odpowiednich ułatwień podczas niedzielnego przelotu Łódź—Warszawa dla Utozka.

Według obmyślanej marszruty Utozka lecąc będzie z Łodzi nad traktem szosowym Zgierz — Stryków — Główno — Łowicz — Sochaczów — Błonie — Włochy — Warszawa. Za śmiałym lotnikiem będą wyprawione trzy samoloty z członkami komisji sportowo-lotniczej, mającymi w razie wypadku nieść lotnikowi pomoc.

(f) W teatrze „Arkadia” pod kierunkiem p. A. Ejezo wystawiają obecnie dwie jednoaktówki: „Jeden z nas ożenił się musi” i „Debiutantka”. Prócz tego deklamacje, śpiewy i tańce. Widowiska odbywają się codziennie.

(x) Uroczystość palenia miotel. Ponieważ w Łodzi niema rzeki, a więc i o wiankach mowy być nie może przeto na św. Jan urządzano tu już oddawna specjalne Sobótki.

Oto niedorosłki oblewają miotły smolą i za-

dobają, lubi półświatek, który za tę miłość odplaca się swoją «psia krew» sympatyjką i nigdy nie opuszcza festynów, które pozwoliłyby mu zbliżyć się do tego czoła narodu! „Mile złego początki—mówi bajkopis—lecz koniec żaloszny...”

Ale pfe!... cóż ja to o końcu żaloszny mam pisać, nie moja to rola, teraz przecież dopiero początek wyscigów. Więc mości panowie! muszę coś tak od serca palnąć, mości panowie, dalibóg, mości panowie. Bo to, widzicie, wyscigi, to rzecz rycerska, czasami tam jakiś dżokej kark skreśli, ale za to bierze pieniądze... a tu o konia chodzi, o konia, który i w gospodarstwie przydatny i dla ojczyzny..., a więcej jeszcze dla kawalerii potrzebny!

Wprawdzie jeszcze — mości panowie — nie widziałem tej profanacji, aby koń wyscigowy w piągu chodził... ale to jeno dla tego, że są konie: żydowskie, chłopskie, szlacheckie, dzielące się na robocze i cugowe, oraz konie pańskie. Każdemu wedle urodzenia należy się miejsce w hierarchii społecznej, a poniższemu żaden stan i żadne bydle nie powinno znośić... Więc dla tego, proszę panów, wnoszę ten toast za wielkie ucwilizowanie miasta naszego temi bydlęciami wyścigami!

Hej, dalej wokolo.
Bawmy się wesolol
Co tam, że bieda lud gnieciel

Na takie zabawy
Pan zawsze laskawy
I szcudry — wazysey to wiecie.

Więc sypnie z kieszeni
I rubli nie ceni...
Tysiąc i drugi pal kacił

„Wszak ludzie są moil...
Im się coś okroi —
Chłop za te zabawy zapłaci”.

X. X.

palają je ponad brzegami Jasieni. Zwyczaj ten panuje tu od lat bardzo dawnych.

Płonące miotły wieczorem poruszane w rękach wyrostków wywierają wrażenie jakby tańca ogni.

Wczoraj wracający ze wlotów awiatorów, podziwiali więcej niż na przestrzeni półtory wiorsty efektowną iluminację.

Setki miotel płonęły nad brzegami Jasieni!

(a) Z „Lutni”. Wczoraj na posiedzeniu świeżo obranego zarządu Towarzystwa „Lutnia” członkowie rozdziliłi między sobą czynności w sposób następujący:

Na prezesa wybrany został dr. Władysław Garliński; na wiceprezesów pp. Jan Golkont i Apoloniusz Szymański; na skarbnika p. Wacław Stępowski; na sekretarza p. Zdzisław Kułakowski; na jego zastępcę p. Konrad Fiedler; na gospodarza lokalu dr. Mieczysław Marks; na wicegospodarzy pp. Roman Kajzer i Jan Rowiński; na bibliotekarza p. Zawisza.

Na delegatów do kół: śpiewaczego p. Antoni Michałowski; dramatycznego — p. Konrad Fiedler.

Członkiem zarządu bez mandatu pozostał p. Edward Kulisz.

(a) Kasa przezorności. Na zebranie ogólne roczne kasy przezorności pracowników kolei elektrycznej łódzkiej przybyło 24-ch pełnomocników. Zebranie zagał wiceprezes inżynier Kazimierz Rychter, którego wybrano też na przewodniczącego.

Sprawozdanie zarządu kasy za rok ubiegły 1909 wykazuje, że liczba członków kasy wynosi 450. Wydano pożyczek na sumę 68,991 rb. 19 kop., czyli więcej, niż w roku poprzednim o 6,450 rb. 14 kop.; procenty od pożyczek wyniosły 4,281 rb. 22 kop.; dobrowolnych wkładów wniesiono 126 rb.

Wyplacono członkom wybyłym w roku 1909 5,582 rb. 97 kop.

Majątek kasy w roku sprawozdawczym wzrósł z 89,580 rb. 18 kop. do 105,666 rb. 36 kop. Zakupiono papierów procentowych za 53,149 rb., które złożono w Banku handlowym łódzkim.

Zysku od pożyczek i procentów, po potrąceniu wydatków, osiągnięto 7,22%, z czego 4% postanowiono przepisać na rachunek poszczególnych członków, a 22% przelać na rachunek zysków 1910 r.

Postanowiono powiększyć wynagrodzenie pięciu członkom prowadzącym księgi rachunkowe kasy o 300 rb. rocznie.

Zatwierdzono budżet wydatków na rok 1910 na administrację w sumie 1,300.

Ponieważ przewidywane w budżecie zyski wynoszą 5,634 rb. 31 kop., przeto po potrąceniu wydatków, czysty zysk przedstawiać będzie 4,334 rb. 31 kop., co stanowić będzie 3,4%.

Zarząd odbył 9 posiedzeń.

Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali do zarządu pp. Ludwik Jaworski, Konstanty Józwiak, Atanazy Łęcki i Karol Ryder, na zastępców pp. Józef Sandomierski, Kazimierz Skrzypczyński i Jerzy Różański.

Prezesem w myśl ustawy jest dyrektor Józef Witkowski, wiceprezesem inżynier Kazimierz Rychter.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Jan Pestkowski, Piotr Korzydłowski i Andrzej Butkiewicz.

(—) Brak pracy. Pomiedzy dniem 14 a 17 września odbędzie się w Paryżu kongres międzynarodowy, poświęcony sprawie zwalczania braku pracy.

Sprawą tą zajęło się gorliwie Towarzystwo przemysłowców Królestwa Polskiego, które przystąpiło już do zbierania szczegółowych danych o działalności istniejących u nas biur pośrednictwa pracy przy różnych instytucjach społecznych, Związkach zawodowych i t. d.

(a) Nowy zakład. Powstaje w przyszłym miesiącu w mieście naszym zakład inhalacyjny dla chorych gardlanym. Leczenie odbywać się będzie za pomocą suchej inhalacji. Założycielami zakładu są pp. bracia Stebelscy.

Na kierownika zakładu powołano d-ra Juliana Grabowskiego.

(—) Podatek przemysłowy. Ministerjum skarbu podatek przemysłowy rozkładowy na r. b. w Królestwie Polskiem podzieliło, jak następuje: na gubernię warszawską 412,000 rb., na lubelską

64,000 rb., na kaliską 58,000 rb., na kielecką 28,000 rb., na łomżyńską 17,000 rb., na piotrkowską 239,000 rub., na plocką 26,000 rub., na radomską 26,000 rb., na suwalską 19,000 rb., na siedlecką 19,000 rb. Podatek na r. b. w porównaniu z podatkiem za r. z. powiększono o 33,100 rubli.

(x) Wspomnienie pośmiertne. W ubiegły wtorek zmarł w Warszawie na tyfus brzuszny, połączony z zapaleniem płuc, pomocnik dyrektora łódzkiego laboratorium miejskiego, chemik, ś. p. Adam Selens, przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbył się we czwartek. Zmarły brał czynny udział w życiu społecznym, a odznaczając się prawością charakteru, cieszył się ogólną sympatią. Ubył młody pożyteczny na niwie społeczno-naukowej pracownik.

(h) Z sądów pokoju. W ostatnich dniach dużo napływa podań do sądów pokoju o rugi z mieszkań. Wielu kamieniczników, by wyzyskać komorne, szuka w całym dziurze i skarży lokatorów, żeby się ich pozbyć, lub wytargować podwyżkę komornego.

(h) Zjazd sędziów pokoju wczoraj rozpatrywał w drodze apelacyjnej 44 sprawy.

(x) Rynki rybne. W ostatnich czasach znów zaczęły napływać do magistratu od różnych spekulantów prośby o pozwolenie urządzenia w mieście rybnych rynków.

Kwestya urządzenia tych rynków w Łodzi jest wciąż na porządku dziennym w magistracie, gdyż pomysłowi spekulanci uciekają się do różnych wybiegów konkurencyjnych.

(x) Dnia ubywa. We środę ubiegłą, czyli d. 22 czerwca nastąpiło tak zwane przesilenie dzienne, inaczej przesilenie — letnie, początek lata.

Dzień był najdłuższy, noc najkrótsza. Oltąd powoli dzień się zmniejsza, a noc wydłuża. Różnice wynosiły dotąd zaledwie sekundy. Przech trzy dni więc, 22, 23 i 24 czerwca notowaliśmy wschód słońca o godzinie 3 minut 39, zachód o godzinie 8 minut 24, długość dnia godzin 16 minut 45. Dziś dopiero ubytek stał się wyraźniejszy, bo słońce prawie o minutę później ukazało się na widnokręgu. Tak więc dzień prawie o minutę jest krótszy.

W kalendarzyku tygodniowym, umieszczonym obok tytułu naszego pisma, wprowadzamy zarazem notowanie różnic w długości dnia.

(a) Zarząd zgierskiej Szkoły Handlowej podaje do wiadomości, że egzaminy poprawkowe oraz nowostępujących uczniów i uczennic rozpoczną się w dniu 24 sierpnia. Rok szkolny rozpocznie się w dniu 1 września.

(a) Spis koni. Czynności komisji, powołanej do oględzin koni, dostarczonych przez właścicieli w obrębie VI-go cyrkulu policyjnego, ukończono. Z ogólnej liczby 990 dostarczonych koni, uznano za zdadne do użytku dla wojska 252 konie (prze ważnie należące do fabrykantów).

(—) Przeciw nędzy mieszkaniowej. Węgry śmiało wkroczyli na drogę olbrzymich inwestycji w postaci domów czynszowych gminnych dla uboższej ludności i wkrótce wyzwolą ludność od prawdziwej klęski mieszkaniowej. Oto kilka dat z przemówienia Fernoziego na kongresie mieszkaniowym w Wiedniu.

Na podstawie ustawy z roku 1907, zbudowały gminy i okręgi przy pomocy finansowej kraju już dotychczas 12,000 domów dla robotników rolnych. Sam Budapeszt przeznaczył z początkiem roku 1909 31 milionów koron na budowy, z czego dotychczas wydano 16 milionów koron. Razem wniesiono do dziś dnia, zatem w rok po uchwaleniu tej wielkiej inwestycji 2000 gminnych domów czynszowych, a do dnia 1 listopada roku 1910 wzrosła ich liczba do 3000. Do pięciu lat ma powstać około 5000 gminnych domów czynszowych i oddziałów sypialnych dla robotników nieżonatych.

Nadto w myśl ustawy z r. 1908 ujął kraj w ręce akcję w celu założenia miasta-ogrodu dla robotników, co wraz z państwowymi domami robotniczymi w Budapeszcie da w kilku latach 8000 do 10,000 mieszkań. W ciągu pięciu lat przeto władze publiczne zjednoczą w swem posiadaniu około 10 proc. ogółu mieszkań w Budapeszcie, a za przykładem stoicy ruszają się także miasta prowincjonalne, z których wiele posiada już po kilkaset domów gminnych czynszowych.

(e) **Za prowadzenie handlu w dni niedzielne i świąteczne**, w czasie zabronionym, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej: właścicieli sklepów rzemieślniczych—Sruła Kopermana, przy ul. Wschodniej nr. 41, Hersza Moskowieca, przy ul. Wschodniej nr. 38; właścicieli sklepów z wyrobami manufakturowymi — Beniamina Szpigla, przy ul. Piotrkowskiej nr. 82; Nusyma Błasztarka, przy ul. Piotrkowskiej nr. 84; właścicieli sklepów kolonialnych i z wiktuałami — Mendla Wajssa, przy ul. Wschodniej nr. 38; Moszka Zaleberga, przy ul. Piotrkowskiej nr. 82; właściciela sklepu z wyrobami koszykarskimi, Likteła Gelbardta, przy ul. Wschodniej nr. 38; właściciela dystrybucyj, Motla Wajssmana, przy ul. Średniej 99; właściciela księgarni, Władysława Ciota, przy ul. Przejazd nr. 14; właściciela sklepu z lodami, przy ul. Widzewskiej nr. 79; Sergiusza Pietruszenkowa; właściciela sklepu z wodą sodową, przy ul. Przejazd nr. 38, Berka Baumgarta.

Za samowolne przebiecie muru w domu Millera, przy ul. Widzewskiej nr. 36 i urządzenie drzwi bez pozwolenia władzy—pociągnięto do odpowiedzialności sądowej zrzadzającego domem Juliusza Rychtera.

(f) **Przytomny maszynista**. Wczoraj wieczorem, jadący na przedniej platformie tramwaju, idącego ul. Piotrkowską w stronę Nowego Rynku, pasażer wyskoczył w biegu około ul. Przejazd i upadł. Z przeciwnej strony nadbiegł właśnie tramwaj nr. 107. Przytomny maszynista, Michał Szykała, momentalnie wagon zahamował i uratował przez to nieostrożnego. Zatrzymany wagon dotykał leżącego pasażera.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu, bądź rzeczywistemu, bądź symulowanemu uległy cztery osoby, z których dwie odwieziono do mieszkan.

— Na ul. Wschodniej nr. 4 robotnicy: Franciszek Lipiński, lat 21 i Stanisław Drutel, lat 22, nożami pozadawali sobie rany w głowy, twarz, czoło i ręce. W lesie miejskim, położonym za ul. Konstantynowska, żołnierze pobili i pokaleczyli w głowę, twarz i ręce Gottlieba Cyrka, robotnika fabrycznego, lat 43.

— Na rynku Geyera tramwaj najechał i pokaleczył w twarz i czoło Józefa Jędrzyckiego, woźnicę, lat 40.

— Na ul. Bazarowej nr. 10 Jan Kuśmiński, woźnica, lat 22, dostał podejrzanych kurozów żołądka. Na ulicy Gubernatorskiej nr. 12 Cypa Orłowicz, 9 letnia córka malarza pokojowego, skoczywszy ze stołu na podłogę, i zwichnęła prawą rękę.

— Na ul. Piotrkowskiej nr. 61 Abram Dresner, robotnik fabryczny, lat 21, w maszynie, na której pracował, okaleczył prawą rękę.

— Na ul. Łąkowej nr. 5 w fabryce Markusa Kohna Szymon Peza, robotnik, lat 40, przez nieostrożność zastrzał się amoniakiem bez zgubnych następstw.

(a) **Pociągnięci do odpowiedzialności sądowej**: robotnicy fabryki Edmunda Szwarcszuleca, przy ul. Średniej nr. 151, Marcin Trzeciak i Kazimierz Król za samowolne porzucenie pracy, bez 2-tygodniowego wypowiedzenia; właściciele posesyj: przy ul. Wólczańskiej nr. 167 Adolf Bretszneider, przy ul. Nawrot nr. 112 i 116 Jan Czarnecki; przy ul. Przędzalnianej nr. 12 Rubin Szpiro i przy ul. Nawrot nr. 110. Jan Nowiński za to, że mimo żądań władz policyjnych, nie oparkanili swoich posesyj i nie zajęli się wywózką nagromadzonych tam śmieci i nieczystości.

(a) **Kradzieże**. Wczoraj ze składu fabrycznego Lejby Luriego, przy ul. Widzewskiej nr. 61, skradziono towar. Wkrótce schwytano sprawcę kradzieży, Tomasza Owczarka (zamieszkałego przy ul. Rokicińskiej nr. 19), którego osadzono w więzieniu.

— W domu przy ul. Średniej nr. 33 skradziono różne rzeczy u G. Gutermanna. Podejrzanego o kradzież aresztowano.

(f) Zarządzający domem przy ul. Piotrkowskiej nr. 123, Lejba Rubinstein, zawiadomił policję, że z podwórza tego domu niewykryci zлочyncy skradli baki, liny żelazne, bloki i t. p., wartości 150 rb., służące do wierceń studziń, a należące do przedsiębiorcy robót studziennych Ieka Nowickiego.

(a) **Utonięcia**. Onegdaj we wsi Piątek, 4 letnia córka miejscowego młynarza Wałczaka, biegając nad rzeką, wpadła do wody i utonęła. Po kilkunastu minutach wydobyto z wody sztywne zwłoki dziecka.

— Tegoż dnia 14-letni chłopiec Jan Kowalski, syn kolonisty we wsi Barkowice, pod Łęczycą, poszedł kąpać się do rzeki Ner. Natrafiony na głębi i nie umiejąc pływać, zaczął tonąć. Dowiedziawszy się o tem ojciec, pobiegł czemprowadzić na pomoc synowi, rzucił się do wody i wydobył syna na mieliznę. Sam jednak, straciwszy przytomność spadł na dno rzeki i utonął.

ZABAWY.

(a) **W teatrze ludowym** letnim w ogrodzie „Paradyzu“, pod kierunkiem Juliana Myszowski, odegrana będzie tragedia Szyllera w 5-ich aktach „Zbojcy“.

Przedstawienie rozpocznie się o g. 7-ej wieczorem.

(x) **Zabawę ludową** urządza komitet ochrony bałuckiej w Jasku Langiego (Radogoszcz) jutro, t. j. w niedzielę d. 26 czerwca, o godz. 2 po po-

łudniu. W razie niepogody, zabawa odbędzie się d. 3 lipca.

Spodziewamy się, że tak piękny cel pociągnie duży zastęp chcących przyjść z pomocą biednym dzieciom.

(f) **Zabawa parafialna**. Jutro w Jasku Arnta, obok fabryki Milnera, przy szosie Pabianickiej, odbędzie się zabawa parafii Nowych Chojen, urozmaicona wielu niespodziankami, pochodami dzieci, koncertem orkiestry itd. Początek zabawy o godz. 2 po poł. Dojazd tramwajem pabianickim do Obermana. Powrót zapewniony.

(a) **Zarząd Towarzystwa śpiewaczego** rzemieślniczego „Lira“ odbył wczoraj nadzwyczajne posiedzenie, celem omówienia projektu najbliższej zabawy letniej.

By wynagrodzić zawód, jaki spotkał uczestników dwóch poprzednich zabaw, które nie powiodły się z powodu niepogody, postanowiono zorganizować wielką zabawę w lesie Zgierskim.

Wzlot aeroplanu.

— ? —

Na wczoraj i na dzisiaj zostały zapowiedziane wzloty aeroplanów na polu wyścigowym, położonym na ziemiach Rudy Pabianickiej, odległej około 5 wiorst od krańców Łodzi.

Wzloty te wywołały w naszym mieście ogólne zaciekawienie, tem więcej, że odbywają się po raz pierwszy.

To też pomimo dnia pracy tłumy ludzi pospieszyły w stronę pola wyścigowego, które, mówiąc nawiasem, jest odległe od szosy pabianickiej nie więcej niż pół wiorsty drogi. Piszemy to dlatego, aby wyjaśnić sprawę samego dojazdu.

Jak wiadomo, szosą pabianicką biegnie droga elektryczna, która powinna była skorzystać z tak ważnej chwili i puścić cały szereg wagonów między polem wyścigowym a miastem. Tymczasem na stacji publiczności zebrały się gromady, a wagony nie nadebrały. To samo działo się z powrotem. Wagony przepełnione stały około 30 minut, czekając na zweekwowanie.

Nie mamy szczęścia do dróg podjazdowych, ani nie widzimy w nich ładu i należytego zarządzenia w wypadkach, które potrzebują większej liczby wozów.

Co niedziela się to powtarza, ale nigdy tak źle nie było jak wczoraj. To też dorożki w znacznej ilości zastępowały tramwaje, przynosząc im niemały uszczerbek.

Komitet wyścigów nie wybrukował jeszcze drogi od szosy do placu wyścigowego.

W piasku tym tonęły dorożki i zaledwie wypasione konie fabrykantów były w możności wyciągnąć z niego wehikuly.

Około godziny 7 przez pole wyścigowe przeleciał deszcz krótkotrwały. Wiatr z początku dosyć silny, nieco przycichł, ale nie należał do słabszych.

Wywieszeniem chorągiewek czerwonych dano znać publiczności, że wyścig odbędzie się. Zaczęto krzątać się około wyprowadzenia na plac wyścigowy aeroplanów.

Pierwszy ukazał się aeroplan systemu Bleriota, należący do pp. Granda i Barrierera.

Jestto niewielki jednopłaszczyznowiec nadzwyczaj filigranowej konstrukcji, zadziwiający swoją prostotą.

W kwadrans po wyprowadzeniu aeroplanu ukazał się drugi latawiec systemu Farmana, jak na ogonie zanotowano „edycya rosyjska“. W porównaniu z systemem Bleriota jest to kolos — dwupłaszczyznowiec z olbrzymim ogonem, opatrzone aż szescioma kółkami, następnie stałymi i ruchomymi płaszczyznami, ze szrubą umieszczoną w tyle aeroplanu, kiedy system jednopłaszczyznowy ma tę szrubę umieszczoną z przodu statku.

Po zbadaniu siły wiatru (10 metrów na sekundę), właściciele aeroplanu jednopłaszczyznowego zaopiniowali, że wzlot nie może się odbyć, za to p. Utocki, jeżdżący na latawcu systemu Farmana, nie uląkł się wiatru.

O godzinie pół do 8-ej wieczorem puszczone motor w ruch. Utocki, włożywszy białą wełnianą koszulkę, zajął miejsce na latawcu w drewnianym fotelu, przewożącym od dźwigni najmniejszych nałożył na nogi i ręce, poruszył kółkiem, wprowadzającym w bieg maszynę i olbrzymi latawiec posunął się lekko po dosyć

miękkiej roli, po paru sekundach zaczął podskakiwać, a w dwadzieścia parę sekund unosił się lekko w powietrze nie przebywszy na kółkach więcej niż 15 metrów. Szybko też poszybował pod wiatr i lekko zatoczywszy koło, obleciał dwukrotnie tor wyścigowy, przebywszy 4 kilometry 68 metrów w 3 minuty 57 sekund. Ponieważ u podjęcie się zużył około 24 sekund, przeto drogę tę przebył w 3 minuty 33 sekund i lekko i nadzwyczaj szybko opadł na ziemię w tem samym miejscu, skąd wyruszył.

Lot nie był zbyt wysoki, dosięgał niekiedy 25 metrów. Patrząc na latawca widać było, że pod wpływem silnego wiatru trochę faluje.

Latawiec szedł sprawnie i równo, zdaleka dolatał tylko odgłos warczącej szruby.

Po półgodzinnej przerwie, p. Utocki, chcąc wynagrodzić zebranym uniemożliwiony lot na Blerycie, jeszcze raz zajął siedzenie i wzniósł się z tą samą precyzją w górę, otaczając tym razem tylko jeden raz dokoła plac wyścigowy.

Podróż ta zajęła 2 minuty 14 sekund czasu. Wylądował również sprawnie wśród burzy oklasków i owacy, którą zgotowali śmiałemu lotnikowi zebrani na placu.

Dziś nowy wzlot latawców i konkurs hipiczny, jutro zaś z pola wyścigowego ma wznieść się przed 6-tą rano p. Utocki, aby zdobyć konkurs dystansowy Łódź—Warszawa.

Z piśmiennictwa.

Otrzymałmy broszurkę pod tytułem: „Kiedy i jak stosować nawozy sztuczne.“ Uwagi zebrane na podstawie doświadczeń u nas w kraju, zrobionych przez dr. W. J. Karpińskiego, profesora rolnictwa w Politechnice lwowskiej. Wydanie drugie. Praca odznaczona na konkursie „Rolnika i hodowcy“ pierwszą nagrodą. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1910. Stronie 76. Cena kop. 30.

Z WARSZAWY.

* **Zanieczyszczenie Wisły**. Warszawskie Towarzystwo higieniczne powołując się na wielkie zanieczyszczenie Wisły ściekami z kanałów miejskich, co szkodliwie oddziaływa na zdrowotność mieszkańców Powiśla od Warszawy aż poza Modlin, w odezwie swej do magistratu stwierdza, że osadniki, urządzone podług projektu inż. Lindley' jak również oczyszczanie ścieków, dalekie jest od doskonałości, wobec czego projektuje urządzenie stacji badania zanieczyszczenia Wisły, która umożliwiłaby magistratowi opracowanie projektu doskonałego oczyszczania ścieków.

* **Konkurs na kolei wiedeńskiej**. Wobec nieustannych kradzieży węgla na kolei wiedeńskiej podczas przewozu ich węglarkami z kopalni do Warszawy rada zarządzająca ogłosiła w początkach r. b. konkurs na projekt ochrony do wagonów węglowych, zabezpieczającej węgle od kradzieży, z dwiema nagrodami: 500 i 200 rb.

W tych dniach rozważono nadesłane projekty i z pośród odpowiadających warunkom konkursu wyróżniono projekt inż. Marcina Czarkowskiego, pomocnika naczelnika wydziałów parowozowych kolei wiedeńskiej, który zdobył pierwszą nagrodę — 500 rb. Drugą konkursową nagrodę otrzymał inż. Dąbrowski z Warszawy.

Nagrodzony projekt odznacza się umiejętnym zastosowaniem materiału, prostotą budowy, lekkością, łatwością zakładania na wagon i taniością samej ochrony.

Nagrodzone projekty będą wykonane na koszt kolei i założone każdy do jednego wagonu, w celu wypróbowania podczas pięciu miesięcy zimowych.

Zależnie od wyników tej próby sąd konkursowy orzeknie, która z ochrony jest odpowiednią do zastosowania na kolei, a wtedy twórca projektu ochrony za prawo wykonania otrzyma dodatkowo 1000 rubli.

Z KRÓLESTWA.

Z Włocławka. Święcenia kapłańskie z rąk J. E. ks. biskupa Zdzitowieckiego otrzymali alumni seminarium duchownego włocławskiego: Win-

centy Gmachowski, Adam Fijałkowski, Stefan Niedźwiecki, Łukasz Żezilński, Bronisław Kochanowicz, Stefan Martuzalski, Leon Kwaśkiewicz, Tadeusz Rutkowski, Wacław Kneblewski, Józef Kozakowski i Stanisław Łuczak.

Z Łomży. W poniedziałek przybył do Łomży biskup sejneński, J. E. ks. Karas.

Przy wjeździe do miasta wzniesiono bramę tryumfalną, przystrojoną zieleńią. Przy bramie czekało kilka tysięcy dycezyan, a między innymi młodzież szkolna. Porządek utrzymywała straż ogniowa ochotnicza.

Przed bramą J. E. wysiadł z powozu, witany radosnymi okrzykami tłumów. Po przedstawieniu i przywitaniu delegacji, pochód ruszył w stronę kościoła Farnego. Kościół był wypełniony. Chór kościelny odśpiewał pieśni uroczyste, poczem proboszcz miejscowy, ks. prałat Błażewicz, witał pasterza, dziękując mu w imieniu parafian za przybycie do Łomży. W odpowiedzi ks. biskup przemówił pięknie do zgromadzonych i udzielił im swego błogosławieństwa.

Z prasy polskiej. W dniu 22 b. m. ukazał się prospekt, zwiastujący wznowienie z dniem 1 lipca «Gazety Lubelskiej» pod redakcją p. Bolesława Drnego.

W ten sposób «Gazeta Lubelska» wobec wydawanych w tem mieście «Gońca Polskiego», «Kuryera» i «Ziemi Lubelskiej» będzie czwartym oddzielnym pismem wychodzącym w Lublinie.

P. Druce jest właścicielem drukarni, w której dotąd drukuje się «Ziemia Lubelska».

Skutki „gapy“. Wczoraj w nocy zawezwano Pogotowie na stację kolejową Warszawa Brzeska do przywiezionego koleją z rozstrzaskaną czaszką Wacława Dłotki, handlarza, który, jadąc bez biletu, w obawie kontroli wdrapał się na dach wagonu i z tamąd spadł, gdy pociąg był w pełnym biegu. Pociąg zatrzymano i pasażera bez biletu przywieziono do Warszawy. Pogotowie w stanie bardzo ciężkim przewiozło go do szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze.

Nagły zgon w pociągu. Wczoraj, w pociągu osobowym kolei wiedeńskiej zmarła nagle pasażerka, 27-letnia Helena Klukowska, żona urzędnika komory w Granicy.

Znaleziony skarb. Piotr Dąbrowski, właściciel wsi Łakóć, w pow. puławskim, orząc w polu, wyorał garnek, zawierając 258 sztuk starych srebrnych monet polskich, pochodzących z pierwszej połowy XVII wieku. Monety, jako starożytne, władze policyjne odesłały do cesarskiej komisji archeologicznej.

Z LITWY I RUSI.

Pożar Bieniakon. W poniedziałek, d. 20 b. m., płomienie obróciły w popiół i perzynę jedno z najschłodniejszych i najruchliwszych miasteczek pow. lidzkiego, Bieniakon. W przeciągu półtoro-godziny 30 domów mieszkalnych, dużo zabudowań gospodarskich itp. stało się pastwą niszczącego żywiołu. Ratunek, wobec błyskawicznej szybkości, z jaką ogień przerzucił się z miejsca na miejsce, był wprost niemożliwy. Zabrakło w końcu rąk, narzędzi ratunkowych, w końcu zaś nawet wody. Zresztą w Bieniakonach nie było zorganizowanej straży ogniowej. W płomieniach zginęła oblakana 17-letnia dziewczyna. Sprawcą pożaru stała się miejscowa «dymna chata», z której płomienie rzuciły się na miasteczko. Straszne rozmiary tej katastrofy powiększa jeszcze okoliczność, że budynki w ogromnej większości nie były ubezpieczone.

Aresztowanie lekarza. W tych dniach, z rozporządzenia prokuratora sądu okręgowego, aresztowano i osadzono w więzieniu mińskim praktykującego w Pińsku d-ra Rawwicza, oskarżonego z art. 1195, 1453 i 1690 kod. karn. Dr. Rawwicz ubezpieczył w Tow. „Salamandra“ na życie swego znajomego, Judela Rajtmana, na sumę rb. 25,000 i przez trzy lata wnosil za niego premię. Następnie w Pińsku zjawił się psychicznie chory starzec, którego dr. Rawwicz leczył, jako Rajtmana. Po jakimś czasie starzec zmarł, dr. Rawwicz przedstawił jego upoważnienie do odebrania z „Salamandry“ 25,000 rub. Okazało się jednak, że prawdziwy Rajtman żyje i żadnego pełnomocnictwa na ubezpieczenie jego życia dr. Rawwiczowi nie dawał. Sekeya zwłok zmarłego starca wykazała, iż zmarł on wskutek otrucia.

W przystępie zazdrości. W Wilnie, we wtorek, zamieszkały w domu № 5 przy ul. Szkaplernej, telegrafista Przyjemski, lat 26, wystrzelał z rewolweru ciężko ranil w głowę swoją 19-letnią żonę, Olę. Kula, trafivszy w prawą skroń, przeszła na wylot, czyniąc jednak ranę powierzchowną, dzięki czemu O. pozostała przy życiu, straciła wszakże przytomność i padła na podłogę, brocząc krwią. Przyjemski, sądząc, że zabił żonę, skierował lufę rewolweru sobie w prawą skroń i wystrzelał pozbawil się życia. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyną tragedii rodzinnej była zazdrość męża.

Z CESARSTWA.

Krach Guczkowa? W gazecie „Birżewyja Wiedomosti“ z dnia 23-go bieżącego miesiąca czytamy:

„Wczoraj prezes Dumy państwowej wystosował do starszego swego zastępcy ks. Wołkońskiego pismo urzędowe, w którym rzeka się swych pełnomocnictw prezesa“.

W rozmowie ze swymi przyjaciółmi politycznymi tłumaczy Guczkow ustąpienie swe ze stanowiska prezesa Dumy koniecznością odbycia kary, nałożonej nań przez sąd za pojedynek z hr. Uwarowem. Ze zaś nie chce poseł Guczkow sprawić tem samem, by prezes Dumy osadzony został w twierdzy, rzeka się więc stanowiska prezesa, zwłaszcza, że w lecie prezes nic i tak niema do czynienia, a w jesieni i tak są nowe wybory do prezydium.

Tak sprawę tę tłumaczy swym przyjaciołom politycznym p. Guczkow.

Dymisyja m'n'istra Schwartza zapowiedziana jest w ostatnich czasach przez pisma rosyjskie. W kołach miłośniczych, mających bliską styczność z gabinetem, twierdzą — jak piszą „Birż. Wied.“ — jakoby stanowisko ministra oświaty Schwartza miało być mocno zachwiane.

Mówią o niepowodzeniu w sprawie ustawy uniwersyteckiej oraz o zupełnej nieprodukcyjności prac w zakresie zreformowania szkoły wyższej, średniej i niższej. Między innymi, panuje niezadowolenie z powodu zupełnej bezowocności prac komisji do spraw wprowadzenia „mustry wojskowej w szkołach“.

Poruszono też sprawę następcy p. Schwartza. Kandydatów ma być kilku.

Kronika antialkoholowa.

O sposobie przedłużenia życia ludzkiego dowiadujemy się ze świeżych sprawozdań kilku znanych angielskich towarzystw ubezpieczenia życia. Posiadają one, jak wiadomo, osobne oddziały dla abstynentów, to znaczy nie używających wcale napojów upajających, i osobne dla pijących umiarkowanie. Śmiertelność w oddziale abstynentów jest zawsze znacznie mniejsza. Potwierdzają to też między innymi sprawozdania tow. „Sceptre Life Association“ z 1909 r.

W oddziale ogólnym.

Oczekiwano wypadków śmierci 137.

Zaszło wypadków śmierci 110.

Procentowo 80,29.

W oddziale abstynentów.

Oczekiwano wypadków śmierci 131.

Zaszło wypadków śmierci 57.

Procentowo 51,15.

Abstynenci odpowiednio do swej znacznie mniejszej śmiertelności, mają tu większy udział w zysku i płacą też mniejsze premie. Statystyka ta, oparta wyłącznie na wyrachowaniu handlowem, powinna chyba przekonać każdego. Kto zatem pragnie przedłużyć swe życie potrzebuje tylko zaprzestać używać alkoholu. Kto wie o tem, a mimo to pije — chociażby „umiarkowanie“ — ten świadomie i dobrowolnie skraca sobie życie.

Zużytkowanie magnetycznych własności metali do celów precyzyjnej mechaniki.

Ciekawym przykładem zastosowania magnesu stałego i rozmaitej przenikliwości magnety-

cznej metali jest nowo obmyślony aparat automatyczny, służący do przyjmowania listów poleconych. W dwoćcipnym aparacie tym wrzucenie nikłowej monety 25 centów pozwala wysyłającemu wsunąć do odpowiedniego otworu list, oraz wykonać ruch korbą, potrzebny do wywołania 40 rozmaitych czynności wewnątrz aparatu, więc: opieczetowania listu, przyjęcia i zanotowania otrzymanych pieniędzy, opieczetowania, numerowania oraz zaopatrzenia w datę pokwitowania, które otrzymuje wysyłający i t. p.

W aparacie tego rodzaju, przeznaczonym do użytku szerokiej publiczności, należy przedewszystkiem utrudnić możliwość oszukaństwa; trzeba więc zapobiegać temu, aby aparat mógł być wprowadzony w ruch przez wrzucenie do otworu krążka miedzianego, ołowianego, cynkowego lub żelaznego tych samych wymiarów lub wagi, jakim jest moneta nikłowa.

Oszukaństwo uniemożliwione zostaje przez pomysłowe zastosowanie małego magnesu. Wprowadzona w zwykłych warunkach moneta nikłowa spada wewnątrz aparatu na odpowiednią dźwignię, którą przechyla i przez to odsłania otwór, przeznaczony do wsunięcia listu. Podczas swobodnego spadania monety, znajdujący się w sąsiedztwie magnesu odchyła nieco jej drogę i skierowuje do otworu, w którym obecność monety i ciężar jej pozwala na wprowadzenie w ruch całego mechanizmu. Jeżeli zaś w zamian monety wrzucono krążek z innego metalu, to ten nie ulegając wpływowi magnesu, wpada do innego otworu i wypada z aparatu. Krążek żelazny, przeciwnie zostaje przyciągnięty przez magnes. Przyciśnięcie korby aparatu odrzuca go i również usuwa na zewnątrz.

Powyzsze zastosowanie może służyć za przykład możliwości różnorodnego wykorzystania siły magnetycznej metali do celów przemysłowych lub naukowych.

Ostatnia poczta.

— Urzędownie potwierdzono pogłoski, że włoski minister spraw zagranicznych Di san Giuliano w ciągu lata przedstawi się cesarzowi austriackiemu w Ischlu i odwiedzi ministra Aehrenthala.

— W kołach wojskowych w Grecji, wrasta ustawicznie niezadowolenie z ministra wojny, generała Zorbasa.

— Deputacya podoficerów była u generała Zorbasa z żądaniem, aby podoficerom powierzył wszystkie wakujące posady podporuczników. Generał Zorbasa odmówił. Wówczas stu podoficerów udało się na ulicę, gdzie urządzono wielką demonstrację przeciw ministrowi wojny. Utworzono związek podoficerów, którego zadaniem, pomiędzy innymi, ma być niedopuszczenie do wznowienia rozwiązanej Ligi oficerów.

— Wielu wyższych oficerów było na audyencyi u króla. Mówiono tam o stosunkach panujących w armii.

— Z powodu burzy w Alpach, połączonej z ulewą, znowu rzeki wylewać zaczynają. Poziom wody w Renie podniósł się o metr. Wylew Renu zrzucił już wielkie spustoszenia.

— Donoszą z Nowego Yorku o ujęciu słynnej piękności kalifornijskiej, aktorki Maryi Crittenden-Castle, której zwłoki wyłowili rybacy w jeziorze Como we Włoszech. Wraz z nią z willi Moltrasio nad jeziorem znikł jej mąż, młody amerykańczyk, Charlton Porter, syn adwokata z Waszyngtonu. Przypuszczano na razie, że i Portera zamordowano. Policya nowoyorska śledziła przecież osoby, przybywające z Europy. Wczoraj w chwili wysiadania na ląd w Hoboken aresztowano człowieka podejrzanego, który początkowo zapewniał, że nie jest Charltonem Porterem, kiedy przecież porównano charakter jego pisma z listami męża zamordowanej aktorki, aresztowany przyznał się, że jest Porterem i że zabił żonę przy sprzecze.

— Na rektora lwowskiej politechniki wybrano prof. Thullie.

TELEGRAMY.

Bukareszt, 24 czerwca. (WI.) Rząd rumuński ma nadzieję, że Grecja wykona niezwłocznie wszystkie żądania rumuńskie z powodu napadu na parowiec «Trajan» w porcie Pyrens. W razie przeciwnym rząd rumuński zarządzi natychmiast represalia przeciw poddanym greckim, zamieszkałym w Rumeli, a mianowicie rozpoczną się wydalania greków, wyższe opodatkowanie i utrudnienie żegluga.

Paryż, 24 czerwca. (WI.) Dzienniki donoszą, że szwedzki minister spraw zagranicznych i prezydent komitetu nagrody Nobla Löveland popiera kandydaturę Wilhelma II na laureata nagrody Nobla za popieranie dzieła pokoju powszechnego (!). Podobno tę kandydaturę popierał Roosevelt podczas pobytu w Sztokholmie, twierdząc, że tylko dzięki osobistym wpływom Wilhelma nie doszło do wojny z powodu aneksji Bośni. Roosevelt, jak wiadomo, otrzymał nagrodę Nobla za pokój portsmouthski.

Konstantynopol, 24 czerwca. (WI.) Kierujące kółka młodoturckie w Saloniki wzywają ludność, aby nie dawała wiary zapewnieniom Anglii, że kwestya bałkańska uregulowana będzie w myśl życzeń Turcyi i aby nalegała na zaostrzenie bojkotu greckich towarów i wydelegowanie z granic państwa Ottomańskiego greckich poddanych.

Londyn, 24 czerwca. (WI.) W angielskiej izbie gmin oświadczył Asquit, że rząd da izbie sposobność do wypowiedzenia się głosowaniem przy drugim czytaniu billu o kobiecym prawie głosowania, ale że rzeknie się przeprowadzenia tego billu przez dalsze studia prawodawcze. Znaczy to, że rząd nie dopuści do zamienienia tego billu w ustawę obowiązującą.

Paryż, 24 czerwca. (WI.) Izba poselska odmówiła przyznania nagłosci wnioskowi socjalistów, aby we Francyi znieść wszelkie orderowe odznaczenia, a w szczególności instytucję Legii Honorowej.

Paryż, 24 czerwca. (WI.) Według doniesień z Algieru, dały się dziś tu odczuć dwa wstrząśnienia podziemne, które jednak minęły bez poważniejszych szkód dla ludności.

Rzym, 24 czerwca. (WI.) «Tribuna» donosi że w lipcu w Bernie szwajc. odbędzie się konferencja w sprawie utworzenia telefonicznego połączenia pomiędzy Niemcami a Włochami.

Hamburg, 24 czerwca. (WI.) Pod Belle Isle rozbił się parowiec niemiecki „Prinz Oskar”. Parowiec z pasażerami jest zupełnie zgubiony. Wicher uniemożliwia wszelką akcyę ratunkową.

Zweibruicken, 24 czerwca. (WI.) W gromadę bawiących się dzieci uderzył dzisiaj piorun, podczas burzy, która się nagle zerwała. Dwoje dzieci zabitych, dziewięcioro sparaliżowanych.

Berlin, 24 czerwca. (WI.) „Berliner Tageblatt” donosi, że zapewne we wrześniu rozpocznie się na nowo proces przeciw ks. Eulenburgo-

wi, którego stan zdrowia znacznie się poprawił. W pewnych kołach parlamentarnych ujawnia się niezadowolnienie z powściągliwości, jaką władze sądowne okazują w sprawie ks. Eulenburga. Jest nawet zamiar wniesienia w parlamencie interpelacji z tego powodu.

Berlin, 24 czerwca. (WI.) W kołach dyplomatycznych kraży pogłoska, że Niemcy i Austria odmówiły wzięcia udziału w rozstrzygnięciu sprawy kretańskiej.

Paryż, 24 czerwca. (WI.) Dziś w ratuszu paryżkim odbyło się uroczyste przyjęcie cara Bułgarii i jego małżonki przez praską municypalność.

Wieczorem na ich cześć wydany był przez Pichona wielki obiad w ministerjum spraw zagranicznych.

Wiedeń, 24 czerwca. (WI.) Dzienniki tutejsze otrzymały telegramy z Londynu, że Ignacy Paderewski poważnie zaniemógł.

Choroba ma objawy podobne, jak przed kilku laty, gdy Paderewski zasłabł w Ameryce, a mianowicie nerwowe bóle w karku i ramionach.

Kraków, 24 czerwca. (WI.) We wsi pogranicznej Czekaj, niedaleko Krakowa, żandarmerya austriacka aresztowała dwóch podejrzanych ludzi z Królestwa Polskiego.

Znaleziono przy nich brauningi i broszury rewolucyjne.

Władze rosyjskie domagają się wydania aresztowanych, twierdząc, że są oni poszukiwani przez policję z powodu spełnionej kradzieży.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 25 czerwca (wl.) Zgodnie z postanowieniem ostatecznego zebrania, wczoraj rada główna towarzystwa narodowo-demokratycznego zajmowała się stanowiskiem Koła polskiego w sprawie podwyższenia listy cywilnej królewskiej. Zaopiniowano jednomyślnie, że pozytywne zaangażowanie się Koła na rzecz podwyższenia listy, było krokiem nie liczącym się ze stanowczą przeważającą opinią kraju. Wyrażono życzenie, aby stosunki organizacyjne w Kole pod względem kierunku stosowały się do woli jego większości a nie jednostki.

Poznań, 25 czerwca (wl.) Z powodu onegdajszego artykułu wstępnego „Berliner Tageblattu” w kwestyi polskiej, „Dziennik Poznański” pisze, że nie się dotychczas nie stało, coby mogło nawet zapowiadać zmniejszenie nacisku polskiego, a już pisma niemieckie podnoszą alarm w obawie, aby polityka antypolska nie doznała zmiany.

Berlin, 25 czerwca. (WI.) Pogłoski o rychłym ustąpieniu Bethmanna Hollwega są bezpod-

stawne. Rozszerza je głównie prasa niemiecka liberalna, rozszerzona powierzeniem teki pruskiego ministra rolnictwa katolikowi. Pozycja kancelerza wzmocniła się znacznie od czasu, kiedy zwyciężył jego pogląd trzymania się Niemiec w sprawie Krety stanowiska ściśle neutralnego wbrew wojowniczym projektom ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu Marschalla.

Berlin, 25 czerwca. (WI.) Dzisiejszej nocy policja wykryła cześcieli nagosci. Aresztowano uczestników obu płci najlepszych sfer towarzystwa wyprawiających orgię. W mieście ogromna sensacja.

Kilonia, 25 czerwca. (WI.) Cesarz wezwał dziś Bethmanna Hollwega, aby przybył do Kilonii. Celem przyjazdu mają być narady w kwestyi autonomii Alzacji. W Gnieźnie z rozkazu prokuratorji skonfiskowano wczorajsze numery gazety „Lech” z artykułem pod tytułem „Biedny król pruski”.

Berlin, 25 czerwca. (WI.) Przy wyborach uzupełniających do parlamentu w Westrybergu zwyciężył znaczną większością głosów socjalista Buchholtz konserwatystę Helmholda.

Bukareszt, 25 czerwca. (WI.) Rząd rumuński przedłużył o 3 dni termin odpowiedzi rządowi greckiego w sprawie wypadku w porcie Pireus i zagroził w razie niedostatecznego wyjaśnienia energicznymi krokami.

Wiedeń, 25 czerwca. (WI.) Budżet na rok 1910 został przez izbę w trzecim czytaniu przyjęty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
24/VI 1 pp.	739.1	+15.4	75	Pn 3	Z dnia 24/VI Temperatura max. +19.0° C. min. +11.7° C. Opadu 1.1
24/VI 9 w.	735.2	+15.1	74	Z 3	
25/VI 7 r.	734.2	+12.3	89	Z 3	

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1go maja.

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 7.15, o) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, s) 5.00, g) 6.10, t) 6.50 h) 8.10. Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, u) 8.35, k) 9.35, l) 10.15, m) 4.24, n) 5.25, w) 6.20 o) 8.31, x) 10.00, p) 11.00.

Skład win
M. D. OKOJEWA
ulica Dzielna № 11.

Podaję do wiadomości Szanownej Publicznosci, że otrzymałem wielki transport win z czystego soku winnego nie fałszyfikowanego. Ceny nadzwyczaj umiarkowane: kop. 40, 50, 60, 80, rb. 1.00 i 1.50. Wina węgierskie i francuskie od rb. 1.25 do rb. 3.00. Wódki słodkie, koniaki ruskie i zagraniczne różnych marek. Otrzymałem również wino z gron winnych absolutnie bez alkoholu. Ktoby zechciał wina bez alkoholu, proszony jest o żądanie takiego wina, gdyż na składzie posiadam i wiele gatunków innych win. Kto chce mieć zdrowy żołądek, powinien pić wino № 7 czerwone słodkie, nadzwyczaj przyjemne w smaku, które było stosowane przy kuracyi chorób żołądkowych w lazarecie w ciągu 1909 roku z nadzwyczaj pomysłnymi rezultatami. Dobroć wina tego jest zaświadczoną przez starszego lekarza № 69 i pieczęcią rządową.

Oliwa do lampek i splawki mego wynalazku palą się we wszystkich domach. 1 funt 20 kop., knoiki darmo. Oliwę również można nabywać w składach: Konstantynowska 13, Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kątna 52, Długa 93 i Łowicka 9.

Masło syberyjskie
tak zwane **ryskie**, wyborowe świeże. Ceny najniższe. Sklep „Dobra Gospodyni”, Piotrkowska 181. 2036

SKLEP 2190
kolonialno - dystrybucyjny z wyrobioną klientelą, kilka lat prosperujący do sprzedania na dogodnych warunkach. Stare Rokić pomiędzy ulicami Wiznera i Obywatelską—sklep Kałosa.

LETNIE MIESZKANIE
we dworze w Woli Grzymkowej w pięknym parku: las, woda, 16dka, fortepian, pokoje z utrzymaniem do wynajęcia zaraz. — Wiadomość na miejscu, 45 minut tramwajem od Łodzi — pod Aleksandrowem, 2 wiorsty szosa od tramwaju. Tamże do sprzedania żniwiarka prawie nowa, systemu Darlana. 2222—1—1

Zarybek Karpi

tegoroczny po rb. 7 kop. 50 za tysiąc sprzedaje 2252-3 1 Dominium Porszewice przez Konstantynów.

Paszporty zagraniczne!!
W wyrobieniu zagranicznych paszportów oraz załatwianiu wszelkich czynności w tym zakresie, pośredniczy na mocy pełnomocnictwa D. Krugman, Andrzeja 38 m. 7. 2226—1

Letnie mieszkanie
o dwóch pokojach i kuchni w oddzielnym domku tanto do wynajęcia. 10 minut od stacyi Rady Państwowej. Blizsze szczegóły w stolarni mechanicznej H. L. Szuberta, Łódź, Senatorska 4—6. 2210—3—2

SAMOCHÓD
Adlera 12—16 HP landulet zdalny na dorożkę, w wymiennym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość: Autogarage „Wat” Warszawa, Jasna 14 9 róg S-to Krzyżskiej. 2212—1

3,500 Rubli
do umieszczenia na dobrej hipotece łódzkiej. Szczegółowe oferty: Biuro Buchweiza, Warszawa, Marszałkowska 120 „Prima”. 2214—3—1

Sala Koncertowa Dzielna № 18. W piątek 24, sobotę 25 i niedzielę 26 czerwca 1910 r., od godziny 3-ej po południu — sensacyjny obraz. **Nerwowo i umysłowo chorzy** kliniki Prof. Thompsona w Anglii.

Kódzka szkoła lekarsko-dentystyczna
Ad. ŻADIEWICZA
 Piotrkowska № 86. Tel. 14-79.
 Zapisy nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęte. Kancelarya otwarta od 10 rano do 8 wieczór.

W szkole prywatnej męskiej
HENRYKA WOLFA (Mikołajewska 62)
 Lekcje wakacyjne dla uczniów, przysposabiających się do średnich zakładów naukowych, lub mających poprawki, rozpoczną się dnia 27 czerwca. Zapisy codziennie od 9 — 1 i od 6 — 8.

BILANSE
 zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

Na sezon letni!
 Alpagowe marynarki od Rb. 3.50
 Spodnie letnie — 2.90
 Kamizelki fantazyjne — 2.50
 Najnow. ubranie letnie — 13.00
Oddział damski
 Piłocienne kostiumy we wszystkich kolorach — 16.00
 Najnow. zakłady letnie — 10.—
 Kostiumy letnie — 17.00
 Dziecinne zakłady — 5.50
L. KLEJNOTH
 PIOTRKOWSKA № 99. 2248


FABRYKA
DAMBUSOWO-KOSZYKARSKA
Walentego
Przybysza
 w Kodzi, Widzewska 5, (róg Średniej).
 Nagrodzona wieloma medalami.
Specjalność: Kosze do fabryk.
 Wyrabiam:
 Meble bambusowe pluszem kryte,
 Meble bambusowe matą kryte,
 Bambusowe etażerki,
 Bambusowe stoły do kwiatów,
 Bambusowe garnitunki dziecięce,
 Bambusowe parawany,
 Bambusowe ekrany,
 Kosze do podróży,
 Kosze do bielizny,
 Kosze do papieru, kosze walizowe,
 Kosze do żywych kwiatów,
 Kosze do robionych kwiatów,
 Meble ogrodowe, meble dla lalek,
 Koszyki do butek,
 Kosze wszelkiego gatunku na obrotach gotowe dla pp. piekarzów.
 Fabryka na Widzewskiej № 5 przyjmuje wszelkie zamówienia, z dokładnym wykonaniem, po możliwie najniższych cenach.
 2236r1

Pracownia Gorsetów
 dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZERSKIEJ
 przyjmuje zamówienia i reperacje.
 1475 Piotrkowska 115 m. 6.

Elektrotechnicy
 znajdują najtańsze źródła kupna materiałów instalacyjnych w składzie firmy **Bracia Borkowscy**, Piotrkowska 157. Telefon 14 40 2162-10-1

WISŁA
 Szkoła Austr., pensjonat Sikorskiej, willa Nelca, pokoje z utrzymaniem od 5 koron 2220-3

Szkola 4-klas. Filologiczna J. Radwańskiego
 CEGIELNIANA 11
 Przygotowuje na świadectwa nauczycielskie i aptekarskie. Lekcje wakacyjne rozpoczynają się 1-go lipca. 2238-7-1

Lekcyi języka francuskiego udzielam w szkolskich i prywatnie. Posiadam dyplom z ukończenia kursów w Paryżu oraz świadectwo rządowe domowej nauczycielki. Zostać mnie można od 7-9 wiecz. 1 do 10 rano. — Długa 19 m. 1. 2062-3-1

DROBNE OGŁOSZENIA.
A.A.A. Na lato: nauczyciel, nauczycielki z wyśzszem wykształceniem, francuski, niemiecki, freblanki, bony z szyćem, osoby do towarzystwa, gospodynie, pielęgniarce — poleca biuro Adamowiczowej, ul. Piotrkowska Nr 103. 3446-3ws-7

A!A! Wycieczając bardzo tanio sprzedam meble: łóżka, szafę, toaletę, kredens, tremo, otomanę, stół, krzesła i różne drobiazgi. Dom chrześcijański. Wschodnia 27-36 3906-3s3w2

A. Potrzebna dziewczyna do drobnej posługi i dziecka. Wiadomość: Ul. Główna 40 m. 15, od 1-jej do 3-jej po południu. 3523

A. Wyprowadzę tanio: otomanę, dywanową, tremo, szafę, komódę, kredens, krzesła, zegar, lampę, krajobrazy. Główna № 9, m. 2 3988-1

Bryczka i rolwaga resorowa nowa do sprzedania. Widzewska № 40. 3995-2-1

Bukiety, wianca, kwiaty ciete poleca ogród kwiatów. Widzewska № 198. 3911-3-3

Chemiczna pralnia do sprzedania. Wiadomość: Mikołajewska 35, sklep. 3989 3-1

Dom z placem do sprzedania za przystępną cenę w Nowych Chojnach, koło lasu. Dowiedzieć się można: ul. Wólczańska № 183 u Ferdynanda Kramerta. 3910 3 3

Domki drewniane z 2 mieszkaniami do sprzedania. Widzewska № 117 u ogrodnika. 3951-3 2

Duży frontowy pokój do wynajęcia zaraz. Widzewska 11 m. 4. 3876-3-1

Doswiadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Do sprzedania różne meble. Ul. Rozwadowska № 7 m. 10. 3986-3-1

Filla piekarska w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Ulica Widzewska № 163. 3913-3-2

Kinematograf kupię w dobrym punkcie w Łodzi lub na prowincyi. Wiadomość Radwanska № 39-5. 3936-2-2

Korzystajcie z okazji! Piękne peleryny męskie po 4 rb. 50 k. Piotrkowska № 69, miesz. 55. 3920-3-1

Meble: sypialny i gabinet są do sprzedania. Oglądać można od 12-3. Wólczańska 139, mieszkanie 8 3945-2-1

Maszyny do szycia Singera używane sprzedam tanio. Ulica Aleksandryjska № 34, róg Franciszkańskiej. 3994-4-1

Mam do sprzedania mało używane rowery, Zakątna Nr. 23 Cymermann 3998-1

Mleczarnia z obiadem do sprzedania. Rzgowska 10. 3688w6cs6

Młody dziesięciomiesięczny wyżeł do sprzedania. Piotrkowska 181 w sklepie. 3763-3s-3

Maszyna bębnowa i pierścieńniowa i maszyna za 22 ruble do sprzedania. Złota № 3 m. 52. 3557-10s3

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, poszukuje posady od roku szkolnego. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3638-1

Ogrodnik, praktykujący zagranicą, kawaler, z dobrmi świadectwami, poszukuje posady. Adres: Nawrot nr. 56 m. 16. 3902-3ps3

Obiady smaczne i zdrowe po 30 kop. w domu prywatnym. Piotrkowska № 115 m. 6. 41011

Plac do sprzedania 40x74 przy samej niciarni widzewskiej. Wiadomość Widzew, ul. Kopernika № 11 m. 4 3954-3 2

Pokoje umeblowane frontowe, w ładnym punkcie i domu, z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia Dzielna № 40 m. 1. 3245-6-6

Poszukuje miejsca ekspedienta lub rządcy domu. Oferty proszę w administ. „Rozwoju” dla „W C.”. 3922-4-3

Pokój umeblowany do wynajęcia dla inteligentnej osoby. Andrzejka 11-12 3858-3 2

Piwiarnia do sprzedania zaraz w dobrym punkcie przy Rynku. Targowa 57. 3949-3-3

Pokój z przedpokojem na dole, osobne wejście frontowe, do wynajęcia dla inteligentnego mężczyzny, od 1 lipca. Wiadomość w aptece: Andrzejka 26. 3843 3 3

Potrzebni stolarza. Piotrkowska № 261. 3935-2-2

Piwiarnia z obiadem zaraz do sprzedania. Ulica Ludwiki (Luizy) № 49 3912-3-2

Pokój lub dwa, umeblowane, z wygodami, w pięknym mieszkaniu, zaraz do wynajęcia. — Juliusza 42, front, pierwsze piętro. 3775w3s3

Pokoje umeblowane do wynajęcia, z osobnym wejściem. Andrzejka nr. 7 m. 32. Kolubiński. Wiadomość nie u stróża, tylko na miejscu, lewa oficyna, 1 wejście, u krawca. 3836-6-6

Pokoju z oddzielnym wejściem w centrum miasta poszukuję od 1 lipca. Oferty proszę składać w adm „Rozwoju” sub X. X. 3868-4-4

Potrzebni terminatorzy do siusarni i laskierni. Wełkeri, Konstantynowska 44 3956-2-2

Potrzebna zaraz zupełnie zdolna staniczarka, Zawadzka 26 3944-2-2

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowo-Zarzewska 9. 3952-3-2

Przybiłkował się pies pointer biały z złotymi łatami. Dowiedzieć się można w fabryce kleju Szosa Pabianicka. 3926-3-3

Potrzebny zaraz na stałe odlewacz specjalny do figur gipsowych; wymaga się, ażeby był trzeźwy i łagodnego usposobienia. Porozumieć się można w Częstochowie, ulica Kiedrzyńska № 2, Jan Kozikowski. 3980-3-1

Piwiarnia bez urządzenia, może być na sklep, do wynajęcia od 1 lipca. Punkt wyrobiony, komorne tanie. Wiadomość: Rzgowska № 47, u gospodarza Trzebińskiego 3979-1

Potrzebny chłopiec podręczny do terminu stolarskiego w modelowym warsztacie. Widzewska № 184, front. 3987-1

Potrzebny zaraz pokój do wynajęcia. Wiadomość pod literami „C. W.” 3992-1

Pokój frontowy na piętrze z osobnym wejściem z meblami do wynajęcia przy ul. Cegielnianej. Wiadomość: ul. Skłodowa № 12, miesz. 3. 3996-4-1

Potrzebna zdolna paśna do pracowni sukien. Ul. Przędzalniana № 84. 3773-2-1

Potrzebny zdolny siusarz na gięte roboty. Warszawska 21 przy Nowo-Zarzewskiej 3999-2-1

Potrzebny nakładacz do drukarni A. Kundsteina, ul. Dzielna Nr. 28. 3978-1

Pokój do wynajęcia duży, widny, dostatnio umeblowany, ulica Długa 19, m. 7. 3974-2w-1

Panienska lat 14 do 16 znająca niemiecki i polski język może się zgłosić do cukierni Strońskiego, Przejazd 20. 3991-1

Potrzebne są prasowaczki, ulica Piotrkowska 108 3990-3-1

Przybiłkował się pies czarny, młody, duży. Odabrać można ul. Oficerska № 3 m. 2 3960 3 2

Rolwaga prawie nowa i bryczka na resorach przypadkowo tania do sprzedania. Widzewska № 135. 3972-3-1

Rower z wolnym kołem nowy „Leutnera” sprzedam za 90 rb. Zawadzka № 36, stróż wskaze. 3977-2-1

Sklep kolonialno-tabczynny do sprzedania. Piotrkowska 253. 3955-2-2

Subjekt 17-letni z 3 letnią praktyką poszukuje posady do sklepu kolonialnego, z kaucją i świadectwami. Oferty aprasza składać w Adm „Rozwoju” pod „Subjekt”. 3937-3-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania Rozwadowska nr. 13. 3880-3ps3

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny, z powodu choroby żony. Ul. Widzewska № 129 3909-3-3

Stołownia, egzystująca od kilku nastu lat, z powodu choroby do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Skwerowa nr. 15, w stołowni. 3923-3-3

Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania na dogodnych warunkach. Ulica Młodziana nr. 3 3915-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Widzew, ul. Brauna nr. 5. 3914-3-3

Sprzedam bilard kregielkowy. Bałuty, Wspólna 3 3970-3-1

Sklep i piwiarnia do sprzedania. Zagajnikowa 19. 3997-1

Ukończony kurs kalska szkoła realna poszukuje korepetycyi w Łodzi lub na wyjazd. Specjalność język rosyjski i matematyka. Łaskawe oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju” pod „Korepetytor”. 3957-3-1

Wyprowadz sukienek dziecięcych. Główna 40-15, oficyna. 3652-3s3

Zaginął chłopiec lat 13, na imię Józef Płaski. Ktoby wiedział o nim proszę odprawdzić do rodziców na Zubardzi ul. Wicha Nr. 8. 4000-1

Zdolna panienska, umiejąca szyc, pragnie zycia na dnie. Oferty w „Rozwoju” pod „M. G.” 3981-3-1

Zaraz potrzebna zdolna prasowaczka do pralni. Andrzejka № 38. 3934-3-3

Zaraz jest do sprzedania maszyna do szycia Singera. Wiadomość ulica Gubernatorska nr. 41 w podwórzu, Kempski. 3938 3 2

Z powodu wyjazdu do sprzedania plac w Chojnach 84 długi 42 szeroki. Wiadomość: Widzewska 158, m. 22-wieczorem. 3993-2-1

2 pokoje pojedyncze do wynajęcia na III em piętrze, Pasaż Meyera № 10, wiadomość u stróża. 3984-3-1

2 bilardy do sprzedania. Średnia 12, Krzyżanowski. 3941 2 2

6000 rb. na I numer hypoteki na Bałutach — poszukuję. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod A. K. 3966 3-2

10000 rubli potrzebne na drugi numer hypoteki w Łodzi. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” pod „6-10”. 3971 4 2

Zagubione dokumenty.
Mieczysław Damazy Jazwinski zgubił paszport, wydany przez komisarza 13-go cyrkulu w Warszawie. 3950-3-2
Stasinski Władysław zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Etkinda 3935-1
Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Franciszki Piłc, wydana z magistratu m. Łodzi. 3840-3-1
Zaginął paszport na imię Bronisławy Babas, wydany z gminy Chofny 3976-3-1
Zaginęła karta od paszportu na imię Julii Sobolewskiej, wydana z fabryki Gilwa i Domawolwa. 3979-3-1
Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Demrycha, wydana z fabryki M. Silbersteina. 3983-1
Zaginęła karta od paszportu na imię Rozalii Zmuda, wydana z fabryki Benicha. 3982-1
Zaginął paszport na imię Maryanny Sętkowskiej, wydany z gminy Niewierszyn, gub radomskiej. 3947-3-2
Zaginął paszport na imię Andrzeja Kabaży, wydany z gm. Suchedniów 3953-3-2
Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Gorzkiewicza, wydany z fabr. Warszawskiego. 3942-3-2
Zaginął paszport na imię Jozefa Wasińskiego, wydany z gminy Łęka. 3904-3-3
Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr. Kaiserbrechta na imię Szczepana Kryślaka. 3900-3-3
Zaginął paszport, wydany z gm. Bolmów, powiatu łowickiego, na imię Franciszka Radziszewskiego. 3998-3-3
Zaginęła karta od paszportu, wydana z piekarni W. Kopczyńskiego na imię Fr. Paprockiego. 3930-3-3
Zaginęła karta od paszportu, wydana z zakładu powozowego W. Königa na imię Fr. Czaplewskiego. 3929-3-2
Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Birnbauma na imię Aleksandry Łopatkiewicz 3928-3-3
Zaginął paszport, wydany przez Olkeńskiego mieszczanńskiego starostę na imię Mowszy Mordki Samutka. 3927-3-3
Zaginął kwit od paszportu na imię Piotra Kmiecika, wydany z fabryki Dessurmonta. 3969 3 2
Zgubiono kartę od paszportu na imię Władysława Wankiewicz, wydana z fabryki S. Rosenblatta. 3958-3-2
Zaginęła karta od paszportu, wydana z zakładu malarskiego Grossa na imię Wacława Feliśliaka 3943-3-2
Zaginął paszport na imię Stefana Pawelus, wydany z gminy Kluki, gub. Piotrkowskiej. 3991-3-3

STAN RACHUNKOW BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI.

po dzień 31-go maja 1910 r.

Stan czynny:

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kasa gotowizna	255.180.35	304.318.87	559.499.22
2. Rachunek warunkowy w Banku Państwa	173.879.47	113.708.83	287.588.30
3. Specjalny r-nek bieżący w Banku Państwa	370.082.90	—	370.082.90
4. Skup weksli opatrzonych najmniej 2 ma podpis.	6.356.960.37	10.779.210.60	17.136.170.97
5. Papiery publiczne własne:			
a) państwowe i przez rząd poręczone	25.558.32	193.625.37	1.341.562.36
b) przez rząd nieporęczone:			
1) listy zastawne	87.558.64	198.096.28	
2) akcje i udziały	746.672.49	90.056.26	
6. Papiery publiczne kapitału zapasowego państwowe i przez rząd poręczone	2.248.590.17	—	2.248.590.17
7. Pożyczki na zastaw:			
a) papierów państwowych	—	5.300.—	7.760.—
b) listów zastawnych i akcji	—	2.460.—	
8. Specjalne rachunki bieżące zabezpieczone:			
a) papierami państwowymi	17.439.39	86.676.24	748.353.14
b) listami zastawnymi i akcjami	232.647.68	411.589.83	
9. Korespondencja:			
I. Pozostałość na ich rachunkach (Loro)			
a) należności zabezpieczone:			
a) papierami państwowymi	—	3.726.43	11.989.943.01
b) listami zastawnymi i akcjami	448.152.84	285.815.82	
c) weksłami z 2-ma podpisami	2.812.861.52	2.953.468.64	
d) towarami	—	384.217.91	
b) należności do dyspozycji Banku	2.391.935.80	1.296.529.39	
II. Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro)			
1. sumy do dyspozycji Banku	572.981.64	295.127.44	4.257.926.99
2. weksle do inkasa	337.100.—	207.995.58	
10. Rachunek z oddziałami Banku	4.257.926.99	—	4.257.926.99
11. Traty i weksle w zagranicznej walucie	156.338.45	18.180.26	174.518.71
12. Nieruchomości:			
w Łodzi, Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach	572.000.—	—	572.000.—
13. Weksle protestowane	450.—	3.899.60	4.349.60
14. Ruchomości i koszty urzędzenia	1.—	26.—	27.—
15. Sumy przechodnie	314.462.94	875.912.13	1.190.375.07
16. Wydatki bieżące	136.498.21	131.558.44	268.056.65
17. Wydatki zwrotne	901.15	1.519.44	2.420.59
18. Weksle inkasowe	248.932.76	337.727.40	586.660.16
	22.765.108.08	18.980.776.76	41.745.884.84

Stan bierny:

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kapitał zakładowy			
20.000 Akcyj I-IV Em.	5.000.000.—	—	5.000.000.—
2. Kapitał zapasowy	2.500.000.—	—	2.500.000.—
3. Kapitał zapasowy specjalny	200.000.—	—	200.000.—
4. Kapitał zapasowy dywidendowy	40.000.—	—	40.000.—
5. Rachunek zysków i strat	5.460.88	—	5.460.88
6. Niepodniesiona dywidenda	7.298.75	—	7.298.75
7. Rachunki przekazowe:			
a) za okazaniem	1.816.984.87	2.425.092.10	14.165.688.50
b) za wymówieniem	2.821.890.71	4.239.455.85	
8. Wkłady procentowe:			
a) terminowe	1.549.617.90	1.160.947.07	2.710.564.97
b) bezterminowe	149.550.—	2.150.—	
9. Korespondencja:			
a) Pozostałość na ich rachunkach (Loro)			
1. sumy należne od Banku	4.941.733.20	3.144.982.98	10.729.913.13
2. weksle do inkasa	281.500.—	201.464.61	
b) Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro)	1.316.274.80	843.957.54	
10. Dług oddziałów w Centralnej Instytucji	—	4.028.411.80	4.028.411.80
11. Weksle redyskontowane w Banku Państwa	918.506.54	1.000.547.67	1.919.054.21
12. Procenty i prowizja	250.003.96	495.737.97	745.741.93
13. Sumy przechodnie	596.263.57	1.433.029.17	2.034.292.74
14. Zabezp. spec. R-nku bież. w Banku Państwa	370.082.90	—	370.082.90
	22.765.108.08	18.980.776.76	41.745.884.84

Depozyty na przechowaniu 9.452.579.23 3.741.305.66 13.193.884.89

Łódź, dnia 31-go maja 1910 r.

- Nominalna wartość akcji: Rub 250.
- Zarząd znajduje się w Łodzi.
- Miejsca i instytucje, które uskuteczniają wypłatę dywidendy:
 - Bank Handlowy w Łodzi i jego Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.
 - Wołżańsko-Kamski Bank Handlowy w St. Petersburgu.



Największy wybór!

Płócienne kostymany angielskie	Rb. 12.50
Plaszcze od kurzu	Rb. 8.25
Bluzki z francuskiego batystu	Rb. 2.50
Halki alpagowe	Rb. 1.30
Halki jedwabne	Rb. 5.—
Bluzki tiulowe	Rb. 3.75
Matinki	Rb. 1.50
Sukieneczki dla dziewczynek	Rb. 2.—
Garniturki dla chłopczyków do prania	Rb. 2.—

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

2232

№ 3910.

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- pod № 316b przy ul. Długiej, przez Izraela Jakóba i Rajzlę małżonków Szpiro, pierwotna Rub. 15,000;
- pod № 1176 przy ulicy Nawrot, przez Juliusza i Amalię małżonków Bernstein, pierwotna Rub. 12,500;
- pod № 271E przy ulicach Cegielnianej i Zachodniej, przez Lajbusa i Rachlę vel Ruchlę małżonków Winer, pierwotna Rub. 40 000;
- pod № 2 przy ulicy Wolborskiej, przez Szymona i Hindę małżonków Hauptman i Salomona i Łaję małżonków Kefir, odnowiona z konwersją Rub. 5,000 i dodatkowa Rub. 12,000;

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 12/25 czerwca 1910 r.

2254-1

Ogród Majstrów Tkackich.

KONCERT CODZIENNIE

We Wtorki, Czwartki, Soboty i Niedziele

BALET

Z uszanowaniem A. BOHME.

LA RUBRINE
NAJLEPSZY ŚRODEK DLA
NADANIA TWARZY ŚWIE-
DOŚCI I MŁODOŚCI.
T. BROCARD & C^o
MOSKWA.

19864

W szkole J. Zawadzkiej

(Piotrkowska 103)

przygotowanie do egzaminów wstępnych i poprawkowych, pod kierunkiem W. Zawadzkiego, nauczyciela gimnazjum, rozpocznie się 1 lipca. Zapisy codziennie od 4—7 po południu. Warunki przystępne. 2244 4—1

SZCZAWNICA.

Dr. KOZŁACZKOWSKI J. pro wadał Penayonat hydropatyczny, posiadając leczniczą wodę i odpowiednie wille, położone w osobnym parku z laskiem swierkowym na obszarze 20 morg. Leczenie klimatycznie hydrog. i picie wody mineralnej. Kaplele słoneczne i powietrzne i t. p. Kuchnia wykwiutna i zarowa — Cena przystępna. 1818—4—4 250—3—1

OGŁOSZENIA firm i osób prywatnych do kalendarza Rolniczo-Ogrodniczego na r. 1911 (10 tys. egz.), przeznaczonych na prowincję, przyjmują Kasa Rolników i Ogrodników, Warszawa, ul. Erywańska № 16. 2234—2—1

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótką № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęcia od 8—9 r., od 11—11 1/2 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12 1/2, do 1 1/2 po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 1/2 — 6 1/2, po południu.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

D^r SŁ. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8 1/2, do 9 1/2, rano i od 4 do 6 po poł. W niedz. i święta tylko 8 1/2—9 1/2, rano. CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE. — AKUSZERYA. 1812r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-oj w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw. uniwersyteckiej kliniki akusz.

Przyjmuje do 11 r. i od 4 1/2—6 1/2, po poł. Południowa 23. 485d

Telefonu № 16—35.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjmuje od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe, skóry i włosów. Radikalne usuwanie zbytecznych włosów.

Przyjmuje: 8—11 i 4 1/2—8 w. Panie: 4 1/2—5 1/2, po poł. W niedziele: do 2-oj po poł. 241r

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
Telefon 10.14.

Chor. kobiece, Akuszerya
9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę
BENEDYKTA № 9.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
(8 1/2—12 r. i 5—7 1/2, pp., panie od 4—5). 1761-r

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu
przeprowadził się na
ulicę Piotrkowską 120.

Przyjmuje od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6 1/2, wiecz., w niedziele i święta od 9 1/2—11 rano. 1350d

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. med. ST. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dührssena — osiadł w Łodzi. Akuszerya i choroby kobiece. EWANGELICKA № 5, Godz. przyjęcia: 9—10 1/2, rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, gardła i nosa
Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 1318

Dr. A. GROGLIK

Zielona 5.
Choroby skóry i włosów (usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8 1/2—11 1/2, r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i zleceł.
Spec. chor. żołądka i kiszek. Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—10 r. 3—6 po poł. 1253—36—26

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniwer. warsz.
Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielniana 9 m. 4. 1722

Pierwsza Chrześcijańska

✚ Lecznica chorób zębów ✚
i jamy ustnej 2651r
teraz: ulica Piotrkowska 133.

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w. 76r

Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. H. Sadkowski

przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielnia № 3.
od 4 do 6-oj (z wyjątkiem świąt). 2150—r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIOWE (Endoskop i cystoskop) I NIEMOCY PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.
powrócił.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. Chojny
przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

D^r I. Lipszyc
choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. Wschodnia № 45. 294

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

D^r Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11, m. 5.
Przyjmuje: środa i sobota 6—8 wieczorem, czwartek i niedziela 9—1 rano. 1780—r

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIN

SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-oj po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Birenzweig

SREDNIA № 3.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. 507—d

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8—9 1/2, r. i od 5—6 1/2, pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429—r

Dr. I. Krukowski

powrócił.
CEGIELNIANA 4.
Choroby wewnętrzne
Specjalnie choroby płuc. 1235-10-11

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reperacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r



MEBLE
z kilku pokojów sprzedam za bezcen: garnitur salonowy, 2 tremy, kredens, 12 krzesel, stół, szafy do ubrania, otomana, 2 łóżka z materacami, umywalka z marmurem, bielizniarka, szafka nocna, toaletka, mała szafeczka, biurko, etażerka, lustro wiszące, parawanik, obrazy olejne, gramofon prawie nowy z płytami, kredens-kuchenny. Nawrot 44 m. 3. 1830-10-9

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536471

Dostawa do domów.

Znakomity środek odżywczy zalecany przez p.p. lekarzy

Kefir

B. PATZER, Łódź, Pasaż Meyera 5, m. 5. 1680

Dostawa do domów.

Institu fizykalnych metod leczenia D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. Benedykta № 3.

Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy. Ortopedia. Gimnastyka lecznicza.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach diagnostycznych i leczniczych. **Choroby skórne.** Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonizacja), kąpielami świetlnymi i w gorącym powietrzu. Elektryzacja. **Choroby nerwowe** (niemoc płciowa. Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy. 137r



NIEMA lepszego środka, jak oznaczone przez powagi lekarskie **„MYDŁO HERBA”** przeciw piegom, pryszczom, wrogom, mokrym i suchym liszajom, swędzeniu i wszelkim nieczystościom skóry. **Tysiące podziękowań!!!** Po krótkim użyciu, widoczne są najlepsze rezultaty. Dostać można w aptekach i składach aptecznych. **UWAGA:** Prawdziwe tylko ze **siostrą miłosierdzia** na każdym kawałku. 1213

Pasta „CAMELIA”

usuwa Pieg, Pryszcz, Wągr, Opaleniznę

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt. Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński. **Żądać wszędzie.** 1026d21



Fosfatyna Faliera przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żawanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowań. 1330-21-21

Pracownia „MARTY” Gorsetów

POLECA: Gorsety wykonane według najnowszych modeli paryskich od najskromniejszych do najwytworniejszych z materiałów krajowych i zagranicznych — po cenach umiarkowanych. 1303r

Dom piętrowy

do sprzedania w Częstochowie z piekarnią i sklepem rzeźnickim, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Benedykta № 56, w sklepie rzeźnickim. 1960-6-6

Koń

wałach, wierzchowy, dobrze ujeżdżony, rasowy (6 lat), maści gładkiej, bardzo ładny, sprowadzony ze wsi — do sprzedania za rb. 350 Wiadomość: ul. Przejazd № 52 w młeczarni. 2156-3-3

Za 5 rb. miesięcznie

przez wakacje nauczyciel progimnazjum przygotowuje do szkół: handlowych, gimnazjum i przemysłowej. Mikołajewska 67 u dra Mittelstaedta. Tel. 14-98. Wiadomość od 12-ej do 2-ej. 2178-4-2

Pojedyncze pokoje

z oddzielnymi wejściami, z usługą — do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość: Dłaga 72. 2052-4-2

Bardzo korzystny interes Bufet jest zaraz lub od 1 lipca do sprzedania. Gotówki potrzeba do 800 rb. Wiadomość w sklepie ul. Aleksandrowska № 57, u Maryi Landek, od 9-12 rano. Tamże sklep galanterijny zaraz do sprzedania. 1904-3



Sprzedaż maszyn do szycia Singera. Babenkowa rb. 40. Pierścieniowa, 35. Zyczącym narady. Uwaga! Specjalny warsztat reparac. Konstantynowska № 7. Jurezyński. 1351-10

Do Drezna

wyjeżdżam dla kształcenia dzieci, zabiorę 1-2 panienki na pensję, zapewniając im troskliwą opiekę. Blizsza wiadomość: Piotrkowska № 16, Południowa 3, u gospodarza. 2176

DOM

narozny — do sprzedania przy ul. Piotrkowskiej i Piwiarnej № 3, Łódź Chojny. Blizsza wiadomość na miejscu. Pośrednictwo wyłączone. 2208-3-2

3 pokoje

z kuchnią do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość: Piotrkowska № 3, u p. J. Wolskiego. 2202-3-2

Prośby

listy prywatne i handlowe, rachunki, kontrakty, ustawy etc. **piszą na maszynie** w firmie „LION”, Zielona № 11. 2640-3

W Częstochowie jest do odstąpienia **piekarnia** z czterema piecami i trzy filie w dobrym punkcie; odstąpię z powodu choroby. Wiadomość Benedykta 56, w sklepie rzeźnickim. 1962-6-6

ZDOLNY Stolarz modelowy

może się zgłosić na ulicę Mikołajewską № 78. 2192-3-2

OSTRZEŻENIE!!!

Zaginął weksel na 1000 rb., wystawiony 20 czerwca 1910 r. blanko, na zlecenie p. Stefana Kobylińskiego, podpisany przez Eugeniasza Gandelacha. Oważe się weksel ten za nieważny i prosi się o zwrot takowego podług adresu: Piotrkowska № 47 i 127. 2182-3-1

Patrzebni zdolni polierzy studniarscy.

Wiadomość: u I. Hoffmanna, ul. Pusta № 5. 2160

Uczniów, którzy nie zdali tegorocznych egzaminów

z języków a mianowicie: z rosyjskiego, polskiego, niemieckiego lub francuskiego, przyspasabia do takowych podczas wakacji

odpowiednio, gruntownie i prędko

Instytut języków nowożytnych D-ra Kummera

Piotrkowska 16. Południowa 3.

Z przysposobionych w roku zeszłym 36 uczniów, zdali prawie wszyscy (z wyjątkiem 2).

Poprawki. 1986-6

OSINY LETNIE MIESZKANIA

przy stacji Główno kolei kalskiej, z całodziennym utrzymaniem **PLACE POD LETNIE MIESZKANIA** do sprzedania. 2070-5-2

V-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Piotrkowska № 37.

Przyjmuje członków. Udziela pożyczek. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 rubla. Płaci do 6%, rocznie. Wszystkie operacje zwolnione od stempla.

Biuro otwarte od 10 do 2-ej codziennie, a w Poniedziałki Czwartki i Soboty i od 5 do 7-ej po poł. 540-46

Aleksandrowskie Tow. Wzajemnego Kredytu w Aleksandrowie pod Łodzią

ul. Kościelna 442 ul. Kościelna 442.

otwiera swoją działalność dnia 1-go lipca r. b. Dyskontuje weksle, udziela zaliczeń na papiery procentowe, załatwia wszelkie operacje bankowe, płaci za wkłady 4-6%. Zameldowanie i przyjmowanie 10-procentowych wkładów od członków rozpoczęte; przyjmuje się w poniedziałki, czwartki i soboty od godziny 7 do 9 wieczorem.

Zarząd: **Albert Stiller, Rudolf Schutz, Izidor Tencer.** 2166

!! Dla letników !!

MASŁO

znane ze swej trwałości i wyborczego smaku, w różnych gatunkach, z dostawą na letniska — poleca Skład Masła

Otylia Tauchert, Piotrkowska 117. 1861

Helenów.

Jutro, dn. 26 go czerwca r. b.

KONCERT PORANNY

Początek o 7-ej rano. Wejście 15 i 5 kop. 2249

DO NABYCIA
WSZĘDZIE

NAJLEPSZE MYDŁO do PRANIA
JEST
MYDŁO NAFCIANE
KORDUCZKI I STAMIROWSKIEGO
w Łodzi.

Reprezentant:

E. Bogdański, Dzielna № 30,
tel. 11-26.

1646-9

Oficyna

do sprzedania z placem. Ulica
Marysińska № 49. Bałuty. Wia-
domość u gospodarza. 2144 3-3

Tanio sprzedam

żeby ukończyć parcelację
majątku Wołosewicz, mińskiej
gubernii, borysowskiego powiatu
parcele i folwarki obszaru i do
50 włók. Cena od 750 rubli do
4,500 rb. włók. Zapytania listow-
ne: Lepel, Wanda Zaćwilichow-
ska. 2186-4-2

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia p. f. „Józefina“.

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego,
francuskiego i berlińskiego. — Moja długoletnia praktyka daje mi
możność wyuczania kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy
szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy
i gustu. Szkoła odznaczona została na wystawie srebrnym medalem.
Po ukończeniu kursu uożenie otrzymują patenty
cechowe lub prywatne.

Piotrkowska № 23. 1951r

50 rubli tygodniowo

może uczelwie i łatwo zarobić każda dzielna osoba, też jako poboczne
zajęcie. Wszystkie niezbędne szczegóły darmo i franko, a więc
absolutnie bez ryzyka. Oferty składać: L. i E. Metz i S-ka, War-
szawa, Marszałkowska 130 Sub. „Oddz. 8“. 1746-4-4

Akuszorka A. Trenkler

Benedykta 10,
przyjmuje panie na słabość, u-
dziela porad, niezamownym ustę-
stwa. Dyskrocyja ścisła. 12-r-40

Smaczne i zdrowe Pieczywo

poleca piekarnia

R. TRENKLERA, ul. Cegielniana № 67.

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specya-
listów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Filie: Piotrkowska 116 i Orła 8.

1568-100-91

TARTAK PAROWY

Skład drzewa, heblarnia, fabryka skrzyń i posadzek dębowych

ADOLF WAGNER i S-ka w Łodzi, ulica Rokocińska
№ 47.—Tel. № 476.

poleca wszelkie materiały budowlane i stolarskie, skrzynie for-
nirowe i z desek, posadzkę dębową z układaniem i bez. Wyko-
nywa roboty stolarsko-budowlane. 1782

Ceny umiarkowane. Natychmiastowa obsługa. Sumienna dostawa.

BAŁUCKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

w Bałutach pod Łodzią, ul. Zgierska 64,

złatwia następujące, ustawą przewidziane, operacje bankowe:

- dyskontuje członkom Towarzystwa weksle handlowe;
- udziela członkom Towarzystwa pożyczki pod zastaw papierów procentowych publicznych;
- uskutecznia kupno i sprzedaż papierów publicznych;
- inkasuje weksle, wylosowane papiery i kupony; e) wydają przekazy na różne miejscowości Rosji i zagranicę;
- przyjmuje wkłady pieniężne od członków Towarzystwa i od osób obcych i płaci od 4% do 6%;
- asekuruje 5% rosyjskie pożyczki premiowe od amortyzacji.

Biuro otwarte w dni powszednie od 10 rano do 3 pp. 1564r6

Tow. Wyższych Kursów Handlowych

w Warszawie, ul. Smolna № 9, tel. 10-15.

Zapisy na rok szkolny 1910/11 przyjmuje kancelaryja
Kursów Handlowych A. Zielińskiego
codziennie od godz. 10 do 1 po południu.

Egzaminy powakacyjne rozpoczną się d. 4 września r. b.,
prelekcje zaś 16 września r. b. Na kurs i specjalny przyjmowa-
ni są słuchacze na podstawie ukończenia szkoły średniej
filologicznej, handlowej lub realnej, oraz na mocy egzaminu
w tym zakresie. Czesne wynosi rb. 150, płatne z góry w 2-ch
ratach półrocznych. 1850-8-2

Do wynajęcia

jest zaraz stajnia na 60 koni
i wozownia Konstancynowska
nr. 76 Wiadomość na Gubernat-
orskiej 38, u gospodarza. Tamże
skwipa i dwa konie powozowe
i pod wierzch. 2142-3-3

Dla Panów Rzeźników

obrzynki dębowe do wędzenia z do-
stawą do domu tanio — w skła-
dzie drzewa Adolfa Wagnera
i S-ki, Rokocińska № 47.
Zamówienia przez telefon
№ 476. 1972-10-5

Do egzaminów

jesiennych i poprawek przy-
gotowuje do wszystkich średnich
zakł. naukowych. Lekcyi doro-
słym. Za postęp gwarantuje.
Przejazd 12 m. 10. 2136-3-3

Sprzedaje się z powodu wy-
jazdu: pianino, skrzypczki małe
koncertowe i duże, kredens, sza-
fy, garnitur mebli, fontanna sało-
nowa, wazon z czeskiego szkła,
naczynia kuchenne, franki oct.
Obejrzeć można od 10-2 i od 4
do 9 wiecz. Piotrkowska 16 lub
Południowa 3, u gospodarza.
2112-3-3

Do wynajęcia

sklep z dwoma pokojami
i kuchnią od 14 lipca i miesz-
kania po 2 pokoje z kuchnią
z wszelkimi wygodami od 1-go
października. Wiadomość na miej-
scu: Piotrkowska 292 lub Piotr-
kowska 271 m. 5. 2090-3

PRZECIWI GONORREI (Trypper)

najnowszy środek — sało

„PICZYLM“

działa szybko i radykalnie i podług
opini lekarzy jest racjonalnym środ-
kiem. Przepis przy pudełku. Prawdzi-
wy tylko w metal. pudełkach po 1 rb.
i 1 rb. 80 kop.

Jednakowo dobrze działa w
wypadkach ostrych i chronicz-
nych i w krótkim czasie usawa
najbardziej poważne powikłania

Skład: Petersburg, Rosjczaja № 7,
apteka B. Koneczajma. Wysyła się
za załączeniem. Przesyłka podług ta-
ryfy pocztowej. Posiadają składy
apteczne: Ludwik Spless i Syn. 646

Mieszkanie

składające się z 6-ciu pokoiów,
kuchni (wszelkie wygody) przy ul.
Piotrkowskiej № 35 na II piętrze,
także samo mieszkanie na III
piętrze do wynajęcia od 1/14 lip-
ca 1910 roku. Obejrzeć można
w każdej porze, rzadca lub stróż
tegoż domu wskaże. 2174-5-2

MIĘDZYKARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

M. LENTZ, Widzewska 77.

№ telefonu 14-36.

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości
w świecie bez przeładowania.

Opakowanie i przechowywanie mebli.

Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpa-
żowego. Przewożenie kas ogólnotrawnych.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

Angielskie ochraniacze obcasów (gumki)
patentow.

„**Dermatine**“

z gwiazdkami mosiężnymi

1006 24

Wystregać się!!
naśladownictwa!!



Wystregać się!!
naśladownictwa!!

uznane powszechnie za najlepsze, bo najtrwalsze!

Z powodu pojawienia się na rynku handlowym ochra-
niaczy, naśladowujących nasz wyrób, zwracamy uwagę na
napis „DERMATINE“, pomieszczony na każdym ochraniaczu.

The Dermatine Comp. L-ted w Londynie.

Przedstawiciel: P. RAJNER, Łódź, Wólczańska № 21, telci. 1327.

Znane ze swej dobroci soki fabryki przetworów owo-
cowych STEFANA FRICKA w Radomiu, jak:

Malinowy
Wiśniowy
Cytrynowy i
Pomarańczowy

w sztofach i balonach nadeszły i poleca

Franciszek Glugla

Łódź, Południowa № 28.

Telefonu № 817.

2008-5